

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 26 SIERPNIA 1949 ROKU

Nr 233 (1156)

Moskwa — Stolica Pokoju

**W dniu wczorajszym rozpoczęła obrady
Wszzechwzrostkowa Konferencja Zwoleńników Pokoju**

Naród radziecki zrodził się z walki o pokój. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa stworzyła na gruzach Rosji carskiej nowy typ państwa, którego nigdy przedtem nie znano. Obaliliśmy ustrój kapitalistyczny i zniszczyliśmy przez zbudowanie socjalizmu, wyzysk człowieka przez człowieka, naród radziecki stworzył jednolite państwo, które dawało konkretny wyraz tym historycznym przemianom. Naród radziecki, który żyje z własnej pracy, z własne

go wysiłku, nie może być nigdy agresorem. Państwo radzieckie nie dąży do zagarnięcia cudzych ziem, jak państwa kapitalistyczne, które żyją z ucisku kolonialnego, których fundamentem jest wyzysk ludności pracującej przez garstkę kapitalistycznych pasażerów. Od pierwszej chwili swego istnienia państwo radzieckie wyrażało swoje dążenia do pokoju, które i konsekwentne stanowisko na arenie międzynarodowej. Zwią-

zek Radziecki jest jedynym państwem, które na wszystkich konferencjach międzynarodowych od 1922 roku po dziś dzień, przedstawiało konkretne propozycje rozbrojenia, dając tym samym dowód swych pokojowych intencji. W okresie międzywojennym Związek Radziecki był jedynym szermierzem walki o utrwalenie pokoju i zbiorowe bezpieczeństwo. Oskazywanie agresji faszystowskiej. Po wojnie Związek Radziecki znów stoi na czele obozu pokojowego, strzeże autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych i poszanowania zobowiązań międzynarodowych. Wspaniała postawa narodu radzieckiego, jego nieugięta postawa wobec prób szantażu i dyktatu ze strony państw imperialistycznych, jest natchnieniem dla wszystkich narodów, walczących o wolność i pokój.

Dlatego narody całego świata z ogromną uwagą przysłuchują się obradom, rozpoczynającym w dniu wczorajszym w Moskwie Wszzechwzrostkowej Konferencji Zwoleńników Pokoju, w której biorą udział wszystkie państwa Związku Radzieckiego. Jest to wydarzenie wielkiej doniosłości. Naród radziecki, który ponosił ogromne ofiary podczas wojny, który poświęcił ogromne zasługi w dziele zniszczenia faszystów, raz jeszcze demonstruje swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju, swą niezłomną wolę walki z wszelkiego rodzaju pod-

żegaczami wojennymi.

Tak się złożyło, że w tym samym dniu, kiedy w Moskwie rozpoczęły się obrady konferencji Zwoleńników Pokoju w Waszyngtonie wszedł w życie agresywny pakt atlantycki. Podczas, gdy Waszyngton siał się stolicą imperialistycznych awanturników wszelkiego autoramentu, gdy siał się Mekka, gdzie najprzeróżniejsi kacykowie i dyktatorzy szukają pomocy przeciwko własnemu narodowi, z MOSKWI — STOLICY POKOJU — rozlega się donośny głos, przestrzegający przed nową awanturą. Niech podległe wojenni zastanowią się nad losami swych faszystowskich poprzedników, którzy wkroczyli na drogę agresji, właśnie u bram Moskwy zostali rozgromieni.

Głos wielkiego, dwustumilionowego narodu, rozlegający się dziś z Moskwy, dotrze do wszystkich ludzi, milujących pokój i walczących o wolność, wzmacniając ich wiarę i siłę w walce o trwały pokój, o lepszą przyszłość i szczęście ludzkości.

Konferencja Pokoju w Moskwie wzmocni solidarność narodów

w dziele zachowania i utrwalenia pokoju

NOWY JORK (PAP) — Towarzystwo Przyjaciół Amerykańsko-Radzieckiej wysłało depeszę do Wszzechwzrostkowej Konferencji Zwoleńników Pokoju, która rozpoczęła obrady w dniu 25 sierpnia w Moskwie.

Depesza wyraża przekonanie, że wyniki Wszzechwzrostkowej Konferencji znacznie wzmocnią solidarność wszystkich narodów w dziele zachowania i utrwalenia pokoju. Depesza podkreśla, że Towarzystwo Przyjaciół Amerykańsko-Radzieckiej jest przekonane, iż naród Stanów Zjednoczonych poirai w najbliższej przyszłości zmusi rząd do porzucenia agresywnej polityki i do szukania porozumienia.

Jesteśmy przekonani, — stwierdza-

ją autorzy depeszy — że wszystkie amerykańsko-radzieckie rozbieżności zdan mogą być rozstrzygnięte i że pokój będzie zachowany.

NOWY JORK (PAP) — Narodowa Rada Przyjaciół Amerykańsko-Radzieckiej wysłała pod adresem Wszzechwzrostkowej Konferencji w Obronie Pokoju w Moskwie depeszę, w której stwierdza, że mimo agresywnej polityki rządu amerykańskiego, która zagrażała swym wyrazem w pokłach agresji i szerzeniu psychocy wojennej — zwoleńnicy przyjaźni amerykańsko-radzieckiej wierzą, że naród amerykański zdecydowanie odrzuci politykę wojny i że „zimną wojnę” zastąpi współpracą narodów.

W TROSCE O DOBRO mało i średniorolnego chłopca

szkołą się kadry przodowników służby weterynaryjnej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 25 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja prasowa, na której wicedyrektor Dap. Weterynarii, dr Bida, poinformował zebranych o szkoleniu służby weterynaryjnej, razbudowie państwowych lecznic dla zwierząt oraz omyślności pa- stępy w zwalczaniu groźnych chorób zwierząt.

Pomimo znacznego ubytku lekarzy wet. w czasie wojny oraz zniszczenia, jakie poniosły zakłady naukowe i lecznicze, natychmiast rozpoczęto odbudowę na odcinku życia gospodarczego.

W kraju pracuje obecnie 1.560 lekarzy wet. oraz 1.713 osób pomocniczej służby weterynaryjnej, sanitariuszy, dzysinfektorów, ogładaczy mięsa w rzeźniach i innych. Braki w kadrach lekarzy weterynarii uzupełnia się przez szkolenie nowych lekarzy na uniwersytetach oraz przez doszkalanie pomocniczej służby weterynaryjnej.

Do dnia 15 sierpnia, przeszkolono ogółem 16 tysięcy gromadzkich przodowników weterynarii, tj. o tysiąc więcej, niż było przewidziane w planie na rok 1949. W okresie zimowym roku 1949-50 przeszkolonych zostanie 15 tysięcy gromadzkich przodowników weterynarii, tak, że w roku 1950 gromadcy przodownicy pracować będą prawie we wszystkich gromadach.

Dla Państwowych Gospodarstw Rolnych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych szkoli 500 sanitariuszy na 8 miesięcznych kursach. Kursy te zakończą się 1 marca 1950 roku. Natychmiast po zakończeniu nauki, sanitariusze przystąpią do pracy w miastach państwowych. Dla obsługi Państwowych Zakładów Leczniczych dla Zwierząt szkoli się personel na 3-miesięcznych kursach. Ponadto w wrześniu br. ukończą specjalne kursy dzysinfektorzy, którzy w liczbie około 200 będą pomagać lekarzom wet. przy zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierząt.

W celu klinicznego zwalczania chorób zwierząt w całym kraju zakładane są polikliniki lecznicze dla zwierząt. W chwili obecnej założono już 426 zakładów. W roku przyszłym założą będą dalsze 274 zakłady, a w roku 1950 ilość ich wzrośnie do 700.

W wyniku pracy lekarzy i pomo-

niczej służby weterynaryjnej została oprowadzona m. inn. groźna choroba koni — noszyczka.

W roku ubiegłym przeprowadzono masowe badanie ok. 723.000 koni, spośród których noszyczkę stwierdzono u 1.324 sztuk. W roku bieżącym masowym badaniem koni na noszyczkę poddano 972.000 sztuk. Wśród zbadanych koni na noszyczkę było chorych zaledwie 327 sztuk, tj. o 1000 sztuk mniej, niż w roku ub. Konia chore na noszyczkę są obowiązkowo wybijane, a właściciele tych koni otrzymują odszkodowanie.

Ochronie szczeniaka świń przeciw rózicy przeprowadził personel wst. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w roku bieżącym dwukrotnie: wiosną i latem. W okresie wiosennym zaszczepiono 2.296.000 sztuk świń, a od lipca do 15 września zaszczepiono jeszcze ok. 1.169.000 sztuk. Ogółem przeciw rózicy zaszczepiono około 3.465.000 sztuk świń. Rolnicy, którzy ponieśli dotkliwe straty z powodu podniecia zaszczepionych świń otrzymali odszkodowania. Na ten cel Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło o-

kolo 3 mln. zł.

W roku bieżącym wprowadzono powszechny obowiązek szczepienia wszystkich psów przeciw wściekliznie. Terminy szczepień zostały już wyznaczone.

Powszechne masowe szczepienie psów przeciw wściekliznie prowadzone będą przez okres trzech lat.

Przygotowania do narodowego spisu ludności

WARSZAWA (PAP). — W celu stworzenia należytych podstaw do przeprowadzenia narodowego spisu powszechnego w 1950 r., Rada Ministrów powzięła uchwałę, która ustala terminy prac przygotowawczych. Do dnia 15 kwietnia 1950 r. sporządzone będzie wykaz budynków (nieruchomości) oraz wykaz gospodarstw rolnych. Do dnia 1 maja 1950 roku przygotowany zostanie wykaz miejscowości.

Główny Urząd Pomiarów Kraju

Ogólnopolska odprawa referentów współzawodnictwa pracy przemysłu bawelnianego

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, — Wydział Współzawodnictwa Pracy zawiadomia, że w dniach 27-28 VIII br. w sali konferencyjnej Zarządu Głównego

Plenarne posiedzenie Łódzkiej Kom. Sji Szkoleniowej

W dniu 27.8. br. (sobota) o godz. 16-tej w lokalu Komitetu Łódzkiego PZPR w świetlicy (III p.) odbędzie się plenarne posiedzenie Łódzkiej Komisji Szkoleniowej, na które winni przybyć:

1) członkowie Łódzkiej Komisji Szkoleniowej, 2) przewodniczący Dzielnicowych Komisji Szkoleniowych, 3) kierownicy i instruktorzy propagandy Komitetów Dzielnicowych.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich wyżej wymienionych towarzyszy jest obowiązkowa. **ŁÓDZKI KOMITET PZPR**
Wydział Propagandy Oświaty i Kultury

„Jour de Poleone“

IV etap wygrał Duńczyk

Pierwszy z Polaków Wójcik zał. dopiero 19 miejsce
GDANSK (obst. wł.) — Czwarty etap wyścigu dookoła Polski Olsztyn — Gdańsk (193 km) przyniósł sukces kolarzom duńskim. Jako pierwszy wpadł na metę Duńczyk Amoutorp, wyprzedzając Różyckę (CSR) i swego rodaka Olsena.
Pierwszym z Polaków był Wójcik w czasie o 1 minutę i 14 sekund gorzej od zwycięzcy. Drugi Polak, Rzeźniński, przybył na metę 20-ty, 21-szy był Nowoczek.

„Podnieście wyżej sztandar walki o wolność i prawa ludu amerykańskiego!“

Depesza KC PZPR do Komunistycznej Partii USA

W ZWIĄZKU Z 30 ROCZNICĄ POWSTANIA KOMUNISTYCZNEJ PARTII STANÓW ZJEDNOCZONYCH KC PZPR WYŚLAŁ DEPESE GRATULACYJNA NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

„W 30-tą rocznicę powstania Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych, odważnego i konsekwentnego obrońcy interesów amerykańskich mas pracujących, przesyłamy Wam serdeczne życzenia dalszego rozwoju.

Partia Komunistyczna Stanów Zjednoczonych, dając konsekwentnie do zjednoczenia wszystkich ludzi pracy, niezależnie od ich ras, narodowości i wyznania, pod sztandarem demokracji i pokoju, nawiązuje do szczytnych tradycji demokratycznych i wolnościowych narodu amerykańskiego.

Walka o porozumienie i braterską współpracę między narodami, jaką prowadzi Partia Komunistyczna Stanów Zjednoczonych przeciwko siłom reakcji, militarystki i imperializmu, stanowi ważny odcinek walki światowego obozu pokoju i postępu.

Haniebny proces 12 przywódców Partii, postawionych przed sądem za to, że bronia nieugięte prawa ludu amerykańskiego i pokoju, wzmacnia jedynie wolę walki mas amerykańskich przeciwko knowaniom imperialistycznym podległym wojennym.

Wierzymy, głęboko, że Partia Komunistyczna Stanów Zjednoczonych nadal będzie spełniać z honorem swój zaszczytny obowiązek patriotyczny i międzynarodowy i jeszcze wyżej podnieść sztandar walki o prawa ludu, o wolność, demokrację i pokój“.

SEKRETARZ KC PZPR
ROMAN ZAMBROWSKI

„Przyszłość Stanów Zjednoczonych należy do narodu amerykańskiego“

Depesza Mao-Tse-Tunga do KC Komunistycznej Partii USA

PEKIN (PAP) — Przewodniczący Komunistycznej Partii Chin przesłał do KC Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych następującą depeszę w związku z 30-tą rocznicą założenia partii:

„Droży towarzysze Foster i Denis! Komunisty chińscy i chińska klasa robotnicza przesyłają gorące pozdrowienia w związku z 30-tą rocznicą założenia Komunistycznej Partii Stanów

Zjednoczonych. Komunisty amerykańscy i amerykańscy działacze postępowi walczą wytrwale w obronie pokoju, w obronie praw robotników amerykańskich i narodu amerykańskiego o prowadzić przyjaźń między narodami Stanów Zjednoczonych i Chin. Przyszłość Stanów Zjednoczonych należy do Was i do narodu amerykańskiego, a nie do reakcji. Niech żyje i wzmacnia się przyjaźń i jedność między narodami Ameryki i Chin“.

Na rozkaz Gestapo i dowództwa AK — torturowali i zabijali Polaków Trzeci dzień procesu członków bandy „Cecylia“

Trasze zeznania oskarżonego Milwida, które składał na popołudniowym posiedzeniu drugiego dnia procesu, oraz TRZECI DZIEŃ PROCESU wypełniony zeznaniami oskarżonego Subortowicza — uławniły nowe szczegóły współpracy grupy „Cecylia“ z wywiadem niemieckim przeciwko Polakom Ludowej partii wyzwolenia.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora oskarżony zeznał, że tzw. „osrodek mobilizacyjny okręgu wileńskiego AK“ utrzymywał po wyzwoleniu kontakt z przebywającym w Londynie sztabem gen. Kopanskińskiego.

Milwid składa następnie dalsze wyjaśnienia, dotyczące schwymania i wydania — po torturowaniu — w ręce Gestapo Borysewicz i wybitnego działacza antyfaszystowskiego go Namysłowskiego.

Stwierdza on, że akcja ta prze-

prowadzona była w ścisłym porozumieniu z Niemcami i na ich polecenie.

Milwid usiłuje tłumaczyć się, że wziął udział w tych zbrodniach nastawiony odpowiednio przez propagandę dowództwa AK. Utrzymuje, że odmowa udziału w katowaniu i denuncjacji obu tych ludzi spowodowałyby dlań poważne konsekwencje natury organizacyjnej.

Z kolei — w trzecim dniu rozprawy — zeznał oskarżony Subortowicz, który przyznał się do winy i złożył na wstępie wyjaśnienia, dotyczące morderstw, dokonywanych przez grupę „Cecylia“ w porozumieniu z Niemcami na obywateli polskich. Subortowicz potwierdził zeznania Milwida, dotyczące maltretowania i denuncjacji Borysewicz i Namysłowskiego.

W miejscowości Rudziszki, oddział „Cecylia“, w skład którego wchodził również oskarżony, dokonał aresztowania w imieniu Gestapo jednego Polaka i jednego Litwina. W akcji tej brało udział również 3 żołnierzy niemieckich, przydzielonych jako eskorta przez „Abwehrstelle“.

Obu aresztowanych wyprawiano do pobliskiego lasu i tam rozstrzelano. Egzekucję przeprowadził 11 członków grupy „Cecylia“ — Kondratowicz i Majewski. Mieszkańcy zamordowanych obrabowano i łupem podzielono się z żołnierzami niemieckimi.

Oskarżony Subortowicz opisał następnie przebieg spotkania delegata grupy „Cecylia“ Borysewicz z zeznaniem wywiadu niemieckiego w Wil-

nie mjr. Christiansenem. Borysewicz przyjął wówczas propozycję Christiansena, dotyczące rozpoczęcia akcji przeciwko członkom Związku Patriotów Polskich na terenie Wilna. W konsekwencji tej rozmowy „Cecylia“ wystąpiła czynnie przeciwko Związkowi Patriotów Polskich.

Rozprawa trwa.

Tito pertraktuje — o zawarcie konkordatu z Watykanem

RYM (PAP) — Jak donosi „Giornale della Sera“, w chwili obecnej bawi w Rzymie prymas apostolski w Belgradzie, Amerykanin Joseph Patrick Harley, który prowadzi pertraktacje w sprawie zawarcia konkordatu między Watykanem a Tito.

Katastrofalny wzrost bezrobocia we Francji

PARYŻ (PAP) — Dziennik „Ce Soir“ poświęca dłuższy artykuł tragicznej sytuacji zredukowanych robotników państwowych zakładów lotniczych oraz groźbie bezrobocia, która zawiśla nad ogółem metalowców francuskich.

Według danych tego dziennika, liczba bezrobotnych metalowców wynosiła w dniu 12 bm. ponad 48 tysięcy osób i cyfra ta wzrosła do końca br. ponad 100 tysięcy.

Po zwycięstwie robotników w Kemi

Wzrasta ruch strajkowy w Finlandii

HELSENKI (PAP) — Fińska prasa demokratyczna podkreśla, że ruch strajkowy robotników fińskich, walczących o swe prawa rozszerza się w dalszym ciągu, mimo gróźb ze strony reakcyjnego rządu Fagerholma.

Jak donosi dziennik „Tyokansan Sanomat“, robotnicy przemysłu spożywczego w miastach Vaasa i Tampere postanowili ogłosić strajk. Rozszerza się także ruch strajkowy wśród robotników budowlanych i pracowników transportu.

Strajk robotników fabryki „Karihaara“ w Kemi zakończył się całkowitym zwycięstwem pracujących. Przedsiębiorcy musieli zgodzić się na transportu.

Strajk robotników fabryki „Karihaara“ w Kemi zakończył się całkowitym zwycięstwem pracujących. Przedsiębiorcy musieli zgodzić się na transportu.

Transport mięsa z Danii do Polski

GDYNIA (PAP) — Norweski statek „Prethus II“ wpłynął do portu gdańskiego z ładunkiem mięsa wędzonego z Danii dla Centrali Mięsnej.

Komunikat

Uwaga, korespondenci fabryczni „Głosu“ i redaktorzy gazetek sciennych! W sobotę dnia 27 sierpnia br. w lokalu „Głosu Robotniczego“ przy ul. Piotrkowskiej 88, odbędzie się narada korespondentów fabrycznych „Głosu“ i redaktorów gazetek sciennych łódzkich zakładów pracy.

Narada odbędzie się przy współudziale przedstawicieli ORZZ w Łodzi.
Narada rozpoczyna się punktualnie o godzinie 17.

Wolność religii a postawa kleru

W związku z oświadczeniami Rządu RP z dnia 13 marca i 26 lipca br. w sprawie stosunku kościoła do państwa „Trybuna Ludu” ogłasza pląty z cyklu artykułów redakcyjnych, poświęconych temu zagadnieniu.

Ulubionym argumentem wrogiej propagandy stało się w ostatnich czasach twierdzenie, że państwo ludowe walczy z religią, przysiadając kościół, ogranicza swobodę praktyk

Polska Ludowa stoi na gruncie wolności religii

Państwo ludowe dąży do tego, aby każdemu obywatelowi zapewnić wykształcenie i uprzywilejowanie w pełni wszystkie zdobycze wiedzy. Od tego bowiem zależy dobrobyt powszechny i szczęście każdej jednostki. Tylko światły i wykształcony obywatel, zbrojny w wiedzę i znajomość praw naukowych, potrafi w pełni korzystać z praw politycznych, które zapewnia mu ustroju demokracji ludowej. Tylko taki obywatel potrafi dobrać wypełniać swe obowiązki wobec państwa ludowego.

Dlatego państwo ludowe opiera na uke szkolną na podstawach naukowych. Szanując wszelkie potrzeby religijne swych obywateli, postawia naukę religii w szkołach dla tych, którzy pragną zapewnić dzieciom wychoowanie religijne.

Stanowisko państwa w sprawie wolności sumienia i stosunku państwa do kościoła znajduje pełne odbicie we wszystkich oficjalnych dokumentach państwowych i wypowiedziach odpowiedzialnych przedstawicieli rządu.

Przypomnijmy więc raz jeszcze, że Manifest Lipcowy PKWN proklamował w Polsce Ludowej wolność sumienia. Sejm Ustawodawczy w Deklaracji z dn. 22 lutego 1947 roku zapewnił obywatelom wolność sumienia i wolność wyznania.

W dn. 28 listopada 1947 r. Prezes Rady Ministrów, tow. Józef Cyrankiewicz, oświadczył w Sejmie:

„Stojąc twardo na gruncie wolności wierzających i wolności sumienia będziemy nadal, jak i dotychczas z całym uszanowaniem odnosić

religijnych, dyskryminuje wierzających. Cała ta propaganda jest świadczym fałszem wrogów państwa ludowego, jest sprzeczna z praktyką Polski Ludowej.

się do uczuć i uświęconych tradycji

W oświadczeniu rządu RP z dn. 18 marca 1949 roku czytamy:

„Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie, niż w wielu krajach zachodnio-europejskich. Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole, są bezpodstawne. Zachowując naukę religii, Rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „wolność wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom” — i nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów dla siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciwko władzy państwowej”.

„Równocześnie rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrzydzeniu, co wysokom, obrażającym uczucia religijne wierzających i naruszającym obowiązujące przepisy prawne”.

„Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw organizacji kościelnej”.

„Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucji religijnych, korzystając z pełnej opieki prawnej i opieki władz, wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa”.

Przeciwko wrogiej działalności reakcyjnej części kleru

Mimo jednak takiego stanowiska państwa ludowego i ścisłego przestrzegania go w praktyce — reakcyjny odłam kleru i większość wyższej hierarchii kościelnej usposobiona jest wrogo wobec państwa ludowego — i jak to wykazyaliśmy w artykułach poprzednich — prowadzi do zagrożenia stosunków między kościołem a państwem. Postawa owego odłamu kleru spowodowała następującą wypowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej, tow. Bolesława Bierut na kwietniowym Plenum KC PZPR w dn. 24 kwietnia 1949 roku:

„Jest sprawa hierarchii kościelnej, by w najbliższym czasie zdecydowała, czy chce korzystać z tych uprawnień i możliwości, które dla niej są zarezerwowane w Polsce Ludowej zgodnie z deklaracją rządową o stosunkach między państwem a Kościołem, czy chce — jednym słowem, o-

„Kościół wojujący” przeciw wolności sumienia

Stanowisko państwa ludowego w sprawie religii znalazło pełne odbicie w dekretych Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 roku o chronieniu wolności sumienia i wyznania.

Sformułowania tego dekretu są tak jasne i proste, że nie budzą, zdawało by się, najmniejszych wątpliwości. A wolnościowość dekretu tak oczywista, że nie powinien wywoływać najmniejszych zastrzeżeń.

Czy może bowiem jakkolwiek uczciwy demokratą zakwestionować intencje pierwszego i podstawowego artykułu tego dekretu, który powiada:

„Rzeczpospolita Polska poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania”.

A przecież wszystkie pozostałe artykuły dekretu są tylko konsekwentnym rozwinięciem tej podstawowej i niewzruszalnej zasady i gwarancji jej rzeczywistego wcielenia w życie.

Niemniej jednak wroga propaganda i ten dekret usiłuje wyzyskać w swej akcji zwroconej przeciwko państwu ludowemu, postępując się bezpodstawnym twierdzeniem o bezkonnym zagrożeniu wolności religijnej w Polsce. Akcja ta uprawiana jest przez reakcyjny odłam kleru, który najdoniośniej skarży się na rzekome ograniczenie wolności religijnej w Polsce. A tymczasem — jeżeli sięgnąć do sedna sprawy — ten właśnie odłam kleru, jest zasadniczo przeciwny wolności religii i wolności sumienia. Istnieje na to liczne dowody i dokumenty.

Przed moją działalnością na terenie Polski szeroko rozgałęzioną organizacją pn. „Akacja Katolicka”. Była to organizacja hierarchiczna, uzależnio-

na całkowicie od władzy kościelnej, oparta na zasadzie ślepego posłuszeństwa jej członków wobec mianowanego przez episkopat zwierzchnictwa. „Akacja Katolicka” w Polsce była odpowiednikiem identycznych organizacji zagranicznych, których centralne kierownictwo zbiegało się w Watykanie i które stanowiły ramię świeckiej działalności politycznej Watykanu i hierarchii kościelnej poszczególnych krajów. Działalność „Akacji Katolickiej” we wszystkich krajach regulował „Kodeks Akcji Katolickiej” opracowany przez ks. Guerry; zatwierdzony przez właściwe czynniki watykańskie. Oto, co czytamy w tym „Kodeksie” na temat wolności religijnej:

„Nie jest dozwolone demagogię, bronić lub udzielać nieroztropnie wolności myśli, prasy, nauki, wyznania, jako praw przyrodzonych ludzkości (str. 67)”.

„Wolność sumienia nie jest dopuszczalna w tym znaczeniu, jeśli rozumie się przez to, że każdy może według własnego uznania i chęci oddawać lub nie oddawać cici Bogu...” (str. 68)”.

„Wolność wyznaniowa w stosunku do jednostek jest przeciwna chacie religijnej i opiera się na zasadzie, że wolno każdemu wyznawać taką religię, jaka mu się podoba lub nawet nie wyznawać żadnej (str. 68)”.

Jak widać, „kościół wojujący” dobrze rozumie, na czym polega wolność sumienia i takiej wolności jest zasadniczo przeciwny. Pragnąłby natomiast narzucić obywatelom przytomność religijną i to przymus swego rodzaju. Rzecz jasna, że tego państwo ludowe, oparte na postanowieniu elementarnych praw i wolności obywatela, tolerować nie może.

Ustawodawstwo ludowe broni wolności religii

Każdy, kto uznaje słuszność zasad wolności sumienia i wyznania zgodzi się bez wątpienia z potrzebą ochrony tych swobód przed ich naruszeniem z jednej strony, a nadużyciem z drugiej. Tej potrzeby czynią zadość poszczególne artykuły dekretu.

Czy więc może ktoś kwestionować zasadę, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z ograniczeniem praw obywatela ze względu na jego przynależność do wyznania, przekonania religijnego, lub bezwyznaniowości? Art. 2 dekretu wymierzony jest przeciwko tego ro-

dżaju naruszaniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować zasadę, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z przymuszaniem kogokolwiek do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, albo z bezprawnym powstrzymaniem kogokolwiek od tego rodzaju czynności? Art. 3 dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować zasadę, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z nawoływaniem do wani religijnych, albo ich pochwalaniem? Art. 6 dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować słuszność zasady, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z publicznym lżeniem lub wyszydzeniem, lub pożnaniem grupy ludności, lub pojedynczych osób z powodu ich przynależności: wyznaniowej, przekonań religijnych, lub bezwyznaniowości, a tym bardziej z naruszeniem nietykalności osobistej czło wieka z tego samego powodu? Art. 7 dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować zasadę, że obrażanie uczuć religijnych wierzających jest naruszeniem wolności sumienia i wyznania? Art. 5 dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju wystąpieniom.

Czy może ktoś kwestionować słuszność zasady, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z odmową udostępnienia komukolwiek obrzędu lub czynności religij-

nej z powodu jego działalności politycznej lub poglądów politycznych, społecznych czy naukowych? Art. 4 dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Każdy, kto szczerze, uczciwie i w duchu prawdziwej demokratycznej pojmuję i uznaje zasadę wolności sumienia i wyznania, przynajmniej w myślach, a nie w czynach, musi bronić swych o-

A z drugiej strony, każdy, kto szczerze i uczciwie pojmuję i uznaje zasadę wolności sumienia i wyznania zgodzi się z koniecznością za bezpieczeństwa państwa i jego obywateli przed nadużyciem religii i kościoła do celów nie wspólnych z religią nie mających.

Czy więc może ktoś zakwestionować słuszność zasady, że działalność zwrocona przeciwko ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzona pod płaszczykiem religii nie ma z religią nic wspólnego, że, wręcz przeciwnie, jest z religią sprzeczna i stanowi nadużycie wolności religijnej. Nadużycie, nie tolerowane tego rodzaju działalności. Państwo ludowe zdecydowane jest zapobiegać i unieszkodliwiać wszelkie próby zamachu na jego ustroj. Kościół zaś w swym własnym interesie, a przede wszystkim w interesie religii i wierznych powinien pilnie baczyć, by nikt nie nadużywał religii ani kościoła do tego rodzaju akcji, która i kościołowi i religii

przynosi niepowetowaną szkodę i obniża ich powagę.

Czy wreszcie może ktoś zakwestionować zasadę, że czerpanie korzyści osobistych, majątkowych drogą wyzyskiwania łatwości ludzkiej przez szerzenie fałszywych wiadomości lub wprowadzanie w błąd lub przez oszukiwanie lub podstępne czynności, jest nadużyciem wolności sumienia i wyznania? Państwo ludowe musi bronić swych o-

Patriotyczny odłam duchowieństwa może liczyć na opiekę Państwa

Oficjalne oświadczenia rządu, ustawodawstwo i praktyka władz świadczą, że Polska Ludowa nie prowadzi walki z religią. Wręcz przeciwnie, Polska Ludowa uznaje wolność sumienia i wyznania i broni jej przed wszelkimi ograniczeniami, równocześnie zaś zapobiega jej nadużyciu.

Jeżeli więc wśród duchowieństwa katolickiego a zwłaszcza wśród wyższej hierarchii kościelnej istnieją grupy nieprzychylnie, a nawet wrogo ustosunkowane do państwa ludowego — to motywem ich postępowania nie jest względ na dobro religii, wierznych i kościoła, lecz względy czysto polityczne, wynikające z ich reakcyjnego nastawienia wobec demokracji ludowej i dokonywanych przez nią reform społecznych. Na szczęście grupy te nie reprezentują całego duchowieństwa katolickiego w Polsce. Istnieje w szeregach kleru polskiego poważny odłam duchowieństwa o przekonaniach szczerze demokratycznych, patriotycznych, odłam rozumiejący in-

teresy mas ludowych i sympatyzujący z ich dążeniami.

Ci postępowi, demokratyczni: patriotyczni księża doceniają znacznie ogromny przemian społecznych, które dokonały się na naszych ziemiach w okresie ostatniego pięcioletnia i które dokonują się nadal, prowadząc Polskę ku socjalizmowi. Ci postępowi i patriotyczni księża pojmują prawdziwe intencje państwa ludowego, zapewniającego swym obywatelom pełną wolność religijną i szanującego religijne potrzeby i uprawnienia kościoła. Księża ci, widząc, że państwo ludowe nie krepuje ich niczym w pełnieniu obowiązków duszpasterskich, wyciągają z tego faktu uczciwe wnioski. Porównując oświadczenia rządowe z praktyką władz ludowych widzą jak dalece każde słowo tych oświadczeń, każdy akt ustawodawczy odpowiada rzeczywistości. I ci księża — mówią wiernym prawdę o Polsce Ludowej. Umieją godzić swe obowiązki duszpasterskie z nakazami patriotyzmu i obywatelską postawą wobec państwa ludowego. W warunkach bowiem pełnej wolności sumienia, wyznania i religii nie stoi: na przeszko dzie pogodzenia tych obowiązków i nakazów.

Państwo ludowe w pełni docenia postawę tych księży patriotów. W oświadczeniu z dn. 26 lipca 1949 r. Rząd Rzeczypospolitej stwierdził:

„Patriotyczni i lojalni wobec państwa duchowieństwo korzystając będzie przy wykonywaniu swych obowiązków duszpasterskich z pełnej opieki prawnej i przyjaznego stosunku władz państwowych”.

Premier Cyrankiewicz, przemawiając w Sejmie w imieniu Rządu w dn. 10 stycznia br. oświadczył:

„Rząd będzie otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu, chcą służyć ludziom wierzącym i nie dają się wciągnąć do antyludowych rozgrywek politycznych”.

Księża patrioti i lojalni wobec państwa ludowego mogą więc w pełni liczyć na jego pomoc i opiekę w realizowaniu tego stanowiska. Wszelka natomiast kolizja z prawem pociąganie za sobą wszelkie konsekwencje prawem przewidziane.

Władza ludowa stworzyła w Polsce warunki: dla uregulowania stosunku kościoła do państwa w duchu całkowitego zaspokojenia potrzeb religijnych obywateli i zabezpieczenia im religijnych uprawnień kościoła. Świadomość tego stanu rzeczy przenika — mimo wysiłków wrogiej propagandy — do coraz szerszych kręgów katolickiego w Polsce. Sądziemy, że nacisk opinii publicznej, nacisk wernych i lojalnego odłamu duchowieństwa katolickiego weźmie w końcu górę nad wpływami tej części kleru, która prowadzi do zagrożenia stosunków między kościołem a państwem. Im szybciej to nastąpi — tym szybciej dojdzie do takiego uregulowania stosunków między kościołem a państwem, jakie odpowiada interesom Polski Ludowej i interesom ogółu wierzających Polaków. Zasady tego porozumienia sformułował rząd w swych oświadczeniach.

Księża-patrioci z całego kraju protestują przeciw antypolskiej uchwale Watykanu

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu protesty przeciw uchwale Watykanu. Wśród licznych głosów społeczeństwa — coraz więcej księży patriotów zabiera głos w sprawie antypolskiej polityki najwyższej władzy kościoła katolickiego.

74-letni kapłan patriota ks. Adam Lorenz ze Starogardu oświadczył w imieniu bezpartyjnych działaczy społecznych:

„Tak oświadczenie Rządu, jak i dekret o wolności sumienia wypływają z głęboko pojętej demokratycznej tolerancji”.

Mówca przypomniał, że podczas okupacji w obrębie 12 parafii pow. starogardzkiego wymordowano wszystkich księży Polaków.

„Obecnie po wyzwoleniu tych terenów Państwo przez swój wkład w odbudowę zniszczonych kościołów przyczynia się do popularyzacji kultu, tymczasem władze Watykanu zamiast pójść na rękę Państwu i znaleźć z nim wspólny język, uchwalają groźby. Uważam, że oświadczenie Rządu i dekret są jedynymi dokumentami, które mogą przywrócić się do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem”.

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Walbrzychu przemawiał m. in. ks. Jacek Łukasiewicz, proboszcz parafii Dzieciomłotów, który rozpoczął cytata z Kochanowskiego:

„A JEŚLI KOMU DROGA OTWAR- TA DO NIEBA — TYM, CO SŁUŻĄ OJCZYŹNIE”.

Ks. Łukasiewicz oświadczył następująco m. in.:

„Niech wspomnienie koszar ubiegłej wojny nauczy nas większej jeszcze czujności wobec odzyskujących się raz po raz rewizjonistycznych prób intencyjnych przez anglo-amerykańskich imperialistów.

„Niech wspomnienie koszar ubiegłej wojny nauczy nas większej jeszcze czujności wobec odzyskujących się raz po raz rewizjonistycznych prób intencyjnych przez anglo-amerykańskich imperialistów.

Jak może nigdy, tak dziś trzeba na szemu narodowi jednoci i zbrodniarzem jest ten, który w tę jed-

ność godzi. Pragnę, aby wszyscy księża pracowali wspólnie z narodem nad budową Polski Ludowej”.

Na szpaltach prasy stołecznej

„Troski i rzeczy wistość”

„Słowo Powszechne” zamieszcza w nrze 229, z 25. 8. 49 r. artykuł pt. „Troski i rzeczywistość”, w którym czytamy:

O ile uregulowanie stosunków między Kościołem a Państwem stanie się faktem, to treść jego będzie zadowalająca doktrynalnie dla episkopatu, a politycznie dla Państwa. Zbyt wielkie jest poczucie odpowiedzialności obu czynników, aby mogło być inaczej. Istotnym zalem jest dyskusja nie treść porozumienia, ale zagadnienie jego konieczności.

Przeciwnicy uregulowania stosunków występują w postaci ludzi, troszczących się o los Kościoła. Czy Rząd ma dobrą wolę? Kto zadaje to pytanie, uważa, że chce uniknąć poważnego traktowania sprawy. Rząd chce uregulowania stosunków z Kościołem nie na zasadzie dobrego czy złego intencji, ale na zasadzie obiektywnej oceny rzeczywistości. Patrząc religijnie mas katolickich są doniosłym konkretem uznawanym przez Rząd. Oczyszczono tego faktu sprawę, że Rząd chce uregulowania stosunków z Kościołem. Troskę zaś o zachowanie i rozwój stosunków religijnych w Polsce muszą naprawdę katolicy i Kościół wziąć na siebie, a nie obarczać nią Rządu. Trzeba nie mieć za grzech poczucia rzeczywistości, żeby żądać od kogokolwiek poza społecznością Kościoła w Polsce krzewienia uczuć religijnych. Szacunek do nich Rząd zadoktrynował w swoich deklaracjach. Oni, mas katolickie, zależy aby było co szanować.

Inny rodzaj troski ludzi przeciw-

nych uregulowaniu stosunków między Kościołem a Państwem przejawia się w następującej obawie: czy episkopat nie straci na opinii, czy nie zmniejszy się jego autorytet?

Na pytanie to trzeba odpowiedzieć zasadniczo. Organizatorzy dywersji wywiadowej, bratobójczej, gospodarczej, szargając autorytet episkopatu, powołując się nań. Agenci między narodowi, marzący o wojnie religijnej w Polsce do celów rozgrywek propagandowych, cenią autorytet episkopatu Polski, dopóki można go wygrażać na rzecz psychozy wojennej. Zwolennicy ustroju kapitalistycznego, o którym „Osservatore Romano” niśo niedawno, że jest bezbożny w samej swej istocie — zwolennicy wyszoku ludzi i narodów, ulokowali swe nadzieje na powrót lub utrzymanie starego świata w hierarchii katolickiej. Odrzucający się rewizjonizm niemiecki, planujący odwrót na Słowiańszczyznę, podchwytuje każdą trudność w stosunkach między Kościołem a Państwem i głosi światu wieść o konfliktach wewnętrzno-polskich.

Niewątpliwie dla tych wszystkich czynników uregulowanie stosunków między Kościołem a Państwem w Polsce będzie ciosem. Należy sobie jednak życzyć, aby ten cios był zadany jak najszybciej. Jest bowiem wielką tragedią współczesnej misji Kościoła, że jest on związany, lub daje się wiązać, ze światem niszczącej siły bomb atomowej, ze światem, brującym się odwrócić ducha krzyżackiego, ze światem kapitału imperialistycznego i kolonialnego.

BAGNO ZDRADY TITOWSKIEJ

Jak doniosła agencja Reuters, natychmiast po otrzymaniu noty radzieckiej, Tito odbył długą naradę z ambasadorami brytyjskim i amerykańskim w Belgradzie. Widocznie nora wprawia go w takie zakłopotanie, że, aby dać odpowiedź musiał zasięgnąć rady swych sojuszników, mających wielkie doświadczenie w wymyśleniu przeczwi Związku Radzieckiego i krajem demokracji ludowej.

Po rozmowie z ambasadorami Tito wystąpił z uroczystym oświadczeniem, w którym zakomunikował, że prowadzi będzie „własną”, „niezależną” od nikogo politykę. Po tej zapowiedzi przedstawienia niezależnej polityki wyjechał Tito ze swego arsenału stera, zawodną zresztą broń: stek brudnych kłamstw, na cały obóz demokratyczny usiłując maskować swą zdradę zaklamanymi frazesami o socjalizmie.

W tym samym czasie do Belgradu zawitali przedstawiciele amerykańskiego Międzynarodowego Banku, których Tito przyjął niezwykle serdecznie i owacyjnie. Wiadomo — zapo-

wiedź dolarowej pożyczki nabiera realnych kształtów.

Jednocześnie jugosłowiański ambasador w Stanach Zjednoczonych, Sava Kosanowicz, złożył ministrowi Achesonowi wizytę, celem złożenia mu podziękowania w imieniu swego rządu za pozwolenie na wyrwóz do Jugosławii walutowi stali firmy „Continental Foundry and Machinery Company” w Pittsburgu. Charakterystyczne, że przez długi czas toczyły się rozmowy w sprawie wywozu urządzeń walutowi do Jugosławii między Departamentem Stanu, przedstawicielami ministerstwa obrony narodowej i delegatami amerykańskich trustów.

Przeciwnikiem wywozu był minister obrony Johnson który jednakże w końcu zgodził się na dostarczenie walutowi dla Tito. Na zmianę jego decyzji wpłynęły generalnie amerykańscy którzy po powrocie z Europy przedstawili sytuację „europejską” — „w świetle nowych faktów”.

Nie omyliłki oni zapewne pomnie ścisz w swym raporcie tak znamienych faktów, jak pomoc Tito dla grec-

kich monarcho-faszystów, jak prowokacyjne wystąpienie jego przeciw Albanii, współpracę z rządem de Gasperi itp., świadczących wymownie o posłuszeństwie Tito wobec swych imperialistycznych macodawców i rękawic najpóźniej nadzieję co do jego gotowości dalszego służenia swym opiekunom. Dlatego najwyższe czynniki amerykańskie zadecydowały, że sytuacja dojrzała, iż można spełnić prośbę Tito. Również — jak informuje agencja International News Service — rozmowy nad pożyczką amerykańską dla Jugosławii wkraczają w decydujące stadium.

Nie jest to jedyna prośba Tito po adresem państw imperialistycznych. Jak informuje gazeta „Sunday Empire News” Tito zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o dostarczenie mu parali samolotów o napędzie odrzutowym. Sądząc z wagi, jaką przypisuje pomocy Tito dla Grecji w Londynie i Waszyngtonie, należy przypuszczać, że również i ta jego prośba zostanie wysłuchana.

Rosnące oburzenie w kraju, wzbie-

rającą falę nienawiści ludu do klki rządzącej, która swym postępowaniem rzuca Jugosławii na pasią imperialistów, stara się Tito słumić terrorem i akami gwałtu wobec ludności.

Nie przebiegając w środkach ucieki się on ostatnio do bydniej prowokacji, którą wlosta gazeta „Unita” porównuje z podpaleniem Reichstegu przez hitlerowców. W Splicie, mianowicie, z rozkazu Belgradu podpalało 12 km. stątek „Parizantka”, chcąc stworzyć pozory, że było to dziełem patriotów jugosłowiańskich, którzy wzięli pozostałi Związku Radzieckiego.

Cel tej prowokacji był przejrzysty. Podpalenie miało być pretekstem dla dalszych aresztowań, miało być uprzedzeniem przed opinią publiczną terroru, jaki szaleje w Jugosławii.

Ale to faszystowsko-gerapawskie metody zawiodą. Odpowiedzią na nie jest wzrastający z dnia na dzień opór klasy robotniczej przeciw wrogi narodoi polityce klki zdradziec.

RADOMIR SARANOVICZ

U progu nowego roku szkolenia partyjnego

Partia czeka na nowe kadry uświadomionego aktywu

Jak winna pracować Komisja Szkoleniowa

Stoimy u progu nowego roku szkolenia partyjnego. Zanim jeszcze rozpocznie się wykłady na wychodzących Partyjnych i gorące prace przygotowawcze.

Już w pierwszej połowie sierpnia powstały przy wszystkich Dzielnicach partyjnych Komisje Szkoleniowe, które natychmiast po ukończeniu się rozpoczęły działalność. Wprawdzie krótki jest okres ich pracy, lecz pomimo to nie trudno spotkać, że niektóre Komisje, jak np. przy Dzielnicach Śródmiejskiej-Lewej, korzystnie wyróżniają się w pracy, a inne, jak Fabryczna, Bałucka, pozostają w tyle.

Cesmu zawdzięcza Komisja Szkoleniowa w Dzielnicach Śródmiejskiej-Lewej swą sprawną działalność?

Na to pytanie odpowiada nam przewodniczący Komisji, tow. Hecht.

— Tegoroczny plan szkoleniowy naszej Dzielnicy przewiduje przeszkolenie w jednym etapie na samych tylko kursach terenowych 1500 — 2000 towarzyszy. A przecież niezależnie od kursów terenowych organizujemy partyjne kursy wieczorowe, prowadzimy samokształcenie, a w projekcie jest zorganizowanie Dzielnicowej Szkoły Partyjnej. O tym, jak duże i trudne zadanie postawiliśmy przed sobą świadczą może fakt, że taką samą mniej więcej liczbę aktywistów przeszkoliliśmy w ubiegłym roku cała organizacja łódzka. Pomimo rozmiarów naszych zadań jesteśmy pewni, że je wykonamy, a to dzięki właściwym metodom naszej pracy.

— Warunkiem dobrej organizacji pracy jest praca kolektywna. Jedną, ani nawet pięć osób nie jest w stanie zorganizować 45 kursów, wyznaczyć kierowników, obsadzić stanowiska wykładowców. Aby wszystko zorganizować i to dobrze — musi działać zwarty kolektyw w roboczym. Tym kolektywem jest właśnie Dzielnicowa Komisja Szkoleniowa. Początkowo Komisja liczyła 12 towarzyszy, później — przagnęła, aby zadać z członków komisji nie był przedstawiany pracą — powiększyliśmy też liczbę do 26. W ten sposób na każdego z nas nie przypada więcej, niż dwa kursy do zorganizowania, a po rozpoczęciu do stałego ich wyżywiania. Przy tworzeniu Komisji Szkoleniowej położyliśmy duży nacisk na właściwy dobór towarzyszy. W rezultacie w skład komisji weszli towarzysze, którzy sami są absolwentami kursów partyjnych lub też mają już doświadczenie w dziedzinie szkolnictwa partyjnego.

— Drugim, nie mniej ważnym zadaniem, jakie stanęło przed nami był dobór kierowników kursów i wykładowców. Od wykładowcy i kierownika kursu w dużej mierze zależy wynik szkolenia. Dlatego właśnie

nie wystarczy wybrać kogoś z listy ewentualnych kandydatów, lecz z każdym dokładnie się zapoznać i omówić jego pracę. W wyniku tych rozmów ogółem zatwierdziliśmy 64 wykładowców, lecz liczbę tę trzeba będzie jeszcze zwiększyć przynajmniej do 75. Poziom i zasób wiadomości wykładowców nie zawsze jest całkowicie zadowalający, lecz sądzimy, że przy dalszym ich szkoleniu — co planuje Łódzka Komisja Szkoleniowa — podlega swym obowiązkom.

— Osobnym i może najważniejszym zadaniem organizacyjnym jest właściwy dobór słuchaczy.

Partia proletariatu na czele swych zadań musi postawić wychowanie ludzi, wychowanie i

kształcenie kadr, które decydują o zwycięstwie socjalizmu. Znaczący to, że szkolimy nie dla samego szkolenia, lecz na to, aby zwiększyć szeroki aktywny partyjny, — szkolimy działaczy, którzy będą w przyszłości kierować organizacją podstawową, zdając sobie z tego jasno sprawę i nie rzadko błądząc — towarzyszy na kurs jest przypadkowe. Aby tego uniknąć zorganizowaliśmy specjalną odprawę sekretarzy organizacji podstawowych i kierowników propagandy naszej Dzielnicy. Na zebraniu tym towarzyszy poinformowano, że na kurs terenowy należy kierować aktywistów, grupowych, aktywistów zwinłowych i produkcyjnych, którzy dotąd nie przeszli przez żadne szkolenie. Lecz i to nie wystarczy. Sekretarze organizacji podstawowych wraz z kierownikami propagandy i wytyłkami są zobowiązani do przeprowadzenia indywidualnych rozmów ze słuchaczami. Wydaje nam się, że

ten system pracy umożliwi nam właściwszy dobór słuchaczy, z drugiej zaś strony zabezpieczy przed ewentualnym przerywaniem nauki przez niektórych uczestników już po jej rozpoczęciu.

— Dla sprawnego i terminowego wykonania wszystkich zaleceń Łódzkiej Komisji Szkoleniowej opracowaliśmy własny harmonogram pracy, który, jak dotąd jest skrupulatnie przestrzegany.

— Zdziśaliśmy już dotychczas sporo w zakresie prac organizacyjnych. W pierwszych dniach września na naszych kursach rozpoczyna się zajęcia. Ich przebieg i rezultaty przekonają nas najlepiej, czy obraliśmy właściwe metody pracy. A musimy bezustannie walczyć o to, by rezultaty były pomyślne. Partia czeka bowiem na nowe kadry uświadomionego aktywu.

Wywiad przeprowadziła R. Schabowska

Jakość produkcji na pewno wzrośnie!

W dniu wczorajszym w wielu zakładach przemysłu bawełnianego odbyły się zebrania w sprawie nowego regulaminu premiowania. Za wysoką jakość produkcji. Były to zebrania mężów zaufania, majstrów, jak również zebrania z udziałem ogółem zainteresowanych nowym systemem premiowania. Doświadczeni wszyscy uczestnicy dyskusji w każdej fabryce stwierdzili jednoznacznie, że wprowadzenie regulaminu premiowania za jakość spowoduje wzrost jakości produkcji i przyczyni się do zwiększenia zarobków znacznej ilości robotników.

Poniżej przytoczamy szereg wypowiedzi robotników i pracowników, zatrudnionych na różnych oddziałach 4ch fabryk (PZPB Nr 1, 2, 4 i 8).

CO MÓWIĄ TKACZKI?

Tow. Rosiak z PZPB Nr 2: — Będę wyrazić całą sympatię naszym tkaczom, jeśli powiem, że nowy system premiowania jest bardzo słuszny i sprawiedliwy. Obecnie bierzemy jeszcze bardziej, niż dotychczas, zainteresowanie nie tylko w tym, aby produkować dużo, lecz i w tym, aby jakość naszej produkcji była wysoka. Każda z nas będzie wolała pościć nad wypruciem gniazda, albo uśnięciem innego błędu, aby tylko dać jak najlepszy towar.

Tow. Raj z PZPB Nr 8: — Dotychczas tkalam zawsze dobry towar. Nie wolno mi było do fabryki, ale teraz ambicją moją będzie tkanie takiego towaru, który brakarz zakwalifikuje za extra-primę.

Tow. Nowakowska (PZPB Nr 4): — Wobec tych wielkich zadań podniesienia jakości tkaniny, tkaczki muszą wykazywać pilnie staranie się, aby nie było w niej pasów. Każdy tkacz, który będzie o to dbał, łatwo to osiągnie. Myślę, że teraz, przy nowym regulaminie, napewno wszyscy o to będą dbali.

GŁOS MAJĄ ROZBIJACZE BEL

Tow. Darul z PZPB Nr 4: — Każdy rozbiłacz bel może śmiało co miesiąc zdobyć premię 1500 zł. Musi tylko uważyć, aby bawelna miała jednolity kolor i aby usunąć z niej wszystkie brudy.

Tow. Stopczyk z PZPB Nr 2: — Do tej pory usuwaliśmy z bawelny różne odpadki. Nie wszyscy jednak robili to jednakoowo starannie. Teraz należy pilnie każdy wypłukać bawelnę tych odpadków jak najwięcej.

Tow. Pintera z PZPB Nr 8: — Jest jasne, że obecnie wszyscy pracownicy będą bardziej uważnie i dokładnie.

MÓWIĄ PRZEWIJACZKI I SKŁADACZKI PRZEDZWI

Tow. Pawlicka z PZPB Nr 4: — Każda układaczka odkłada dziennie 5 do 10 kg braków. Teraz gdy wiemy, że każdy kilogram się liczy, będziemy wypływać znacznie więcej braków. W ten sposób tkaczki otrzymają lepszą pracę i wyprodukują lepszy materiał.

Tow. Pająk z PZPB Nr 2: — Winniśmy wypływać nawet drobne braki, nawet takie, na które dotychczas nie zwracaliśmy uwagi, a które potem bardzo psują tkaninę. Musimy usunąć wszystkie pojedyncze i pęki. A wtedy i tkanina będzie dobra i premia nas nie ominie.

Nowy system premiowania daje robotnikom możliwości większych zarobków

Co mówią snowaczki i krochmalarki z PZPB Nr 7

W P.Z.P.B. Nr 7, podobnie jak i w innych fabrykach bawełnianych, mówi się wszędzie tylko o nowym systemie premiowania.

— Jak to będzie? O ile wzrośnie jakość produkcji?

— Chociaż moja maszyna jest szybkoobrotowa — mówi snowaczka, tow. Alicja Gawryszczak, to już od dziś postanawiam pilnie wypływać wszystkie braki. Dotychczas nie miałam jeszcze nigdy reklamacji z krochmalni. Ale na pewno i krochmalarki nie bardzo zwracali uwagę na braki w przędzy. Teraz będzie inaczej. Teraz i my, i oni musimy bardzo uważać. I będę całą całą premię ryczałkową 2.000 złotych zanieść do domu. A prócz tego, mogę zdobyć jeszcze premie dodatkową.

MAISTROWIE SALOWI I BRAKARZE

Tow. Chybicki, salowy z PZPB Nr 1: — Obecnie maistrowie winni zwrócić większą uwagę na szkolenie tkaczy i oddziaływać na nich bezpośrednio. W ten sposób tkaczki z ich partii więcej będą zarabiały, sami zaś będą z sobą również rywalizować o lepsze wyniki. Da to oczywiście dobre wyniki w produkcji tkanin.

Tow. Janusik, majster wykańczalni: — Jestem pewny, że zespoły białoska, fabryczni i drukarzy podniosą znacznie jakość produkcji.

Tow. Rozpierski z PZPB Nr 4: — Dzięki nowemu regulaminowi premiowania, będziemy mogli usuwać błędy już od pierwszego etapu produkcji — od rozbijania bel. Musimy zastrzeżać klasyfikację towarów. Będziemy walczyć także do przodu, by składowiczy do produkowania extra-primy. Skorzysta na tym państwo, skorzystają tkaczki, skorzystamy i my: nasza premia miesięczna wyniesie może aż 8000 zł. Będziemy się starali na nią zasłużyć.

Wiedomością o rozszala się potem błyskawicą po wszystkich fabrykach. Nie wszędzie jeszcze odbywały się zebrania z udziałem tkaczy, na czym ten konkurs polega i jakie są jego warunki. Niemniej jednak załogi licznych tkanin już zastanawiają się, czy będą mogły brać udział w tym konkursie. A pokaże jest ogromna, bowiem za uzyskanie najlepszych wyników jakościowych i ilościowych, 15 zespołów, które wysunę się na czoło, otrzymają po 150.000 złotych nagrody. Nagroda ta zostanie podzielona między wszystkich tkaczy zespołu z tym, że kierownik otrzyma o 10.000 zł więcej od innych członków.

Nie tak łatwo będzie można uzyskać tę wysoką nagrodę. Warunki konkursu przewidują, że zespół, który chce się ubiegać o pierwszeństwo, musi w ciągu 2 miesięcy trwania konkursu wyprodukować 100 procent towaru w gatunkach extra i prima, przy czym większą część powinien stanowić gatunek extra. A prócz tego muszą być utrzymane w pełni bazy akordowe. Kandydaci do nagrody winni wykonać co najmniej 100 procent planu produkcyjnego, a pożądaną jest, aby bazy swe przekroczyły.

W skład zespołu pracującego na jedną zmianę może wejść pięć tkaczy, na dwie zmiany — czterech, a na trzy zmiany — trzech tkaczy. Zespołem może być i powinno być jak najwięcej. Celem konkursu bowiem jest pobudzenie tkaczy do szlachetnej rywalizacji, wyróżnienie tych, którzy osiągają najlepsze wyniki, a przede wszystkim podwyższenie jakości naszych tkanin bawełnianych.

Jesteśmy pewni, że udział w konkursie weźmie wielu tkaczy ze wszystkich naszych fabryk bawełnianych.

— Ja już od dawna wypływam wszystkie braki na mym snowadle — wtrąca się do rozmowy drugi snowaczka, tow. Józef Redos i jako dowód rzeczowy pokazuje nam pełną garść pęków i zgrubień, na które tak narzekają tkaczki. — Sumienie nie pozwoliło mi przepuszczać tych błędów. Teraz muszę jeszcze uważniej baczyć na przędzę, rozpięta na mym snowadle.

Przechodzimy przez krochmalnię. Na maszynach krochmalni się biała sroka osnowa. Krząta się koło niej ob. Stanisław Moldawski.

— Czy macie często reklamacje z tkanin? — pytamy.

— Owszem, była niedawno. Okazało się jednak, że winę ponosi snowaczka, która pomieszała numerację, tak, że nici zostały nierówno nawinięte na osnowie. Dlatego

tkacz nie mógł zrobić dobrego towaru, ponieważ nici luźno nawinięte na brzegu osnowy stały mu się rwały. Moim zdaniem — ciągnie ob. Moldawski — premiowanie, które zostanie zastosowane od 1 września, skłoni wszystkich robotników do uważniejszej pracy i przyczyni się do usunięcia błędów. To samo nastąpi na naszym oddziale. Nigdy nie można powiedzieć: pracuję już tak, jak potrzeba. Zawsze uda się coś ulepszyć, naprawić. Tak będzie i u nas. Trzeba uważać, żeby krochmal był dobry, trzeba wypływać pęki i zgrubienia w przędzy. Dobrze się stało, że Związek Zawodowy pomyślał o tym, aby specjalnie wynagrodzić tego robotnika, który dobrze i sumiennie pracuje.

M. Szumska.

Do i ALLO

Szakale pióra

Pod takim tytułem — korespondent warszawski tygodnika „Nowoje Wremia”, K. Starec zarysował sylwetki paru — swoistego typu — dziennikarzy angielskich i amerykańskich, którzy, przebywając rzekomo w celach informacyjnych w naszym kraju, usiłowali na wszelki sposób szkodzić Polsce, aż wreszcie, dobrowolnie czy niedobrowolnie, opuścili zbyt dla nich gościnną ziemię polską, by na innym „posterunku” prasy reakcyjnej uprawiać nadal rzemiosło gangsterów pióra.

Najbardziej znanym, a trochę może mniej znanym opinii polskiej okazem w tej galerii jest niejaki Bob Conway, korespondent bulwarowego dziennika „Daily News”. Reporterzy ten przyjechał do Polski — pisze w tym dawaćmy artykule Starec — oświadczył jedynym narzekaniem: pragnął koniecznie być aresztowanym przez polskie władze, pragnął znaleźć się w więzieniu kraju ludowej demokracji. Dla takiego Conway’a, który ani chce, ani umie pojąć, co się dzieje na szerokim świecie, taka „przygoda” stanowiła jedyny sposób zeroczenia na siebie uwagi wydawców pisma i jego czytelników, jedyną szansę znalezienia się na czołowej kolumnie „Daily News” — w charakterze „ofiary” demokracji ludowej.

Bob Conway nie dawał spokoju przedstawicielom władz polskich, zasypując ich takimi oto pytaniami: „Co będzie, jeśli napiszę, że w Polsce nie ma demokracji?” — „Nie nie będzie, oszuka pan tylko swych czytelników” — odpowiada mu cierpliwie. „A czy zostanie z to aresztowany?” — „Nie. Mało nas wzrusza, co pan napisze o nas”. — „A co będzie, jeśli nie zamelduję się w milicji?” — „Nie nie będzie. Dyrekcja hotelu jedynie przy pomocy pana, że cudzoziemcy obywateli są respektować ustawy kraju, z którego gościnności korzystają”. — „A czy nie będę z to aresztowany?” — „Nie. Być może tylko poradzę panu, aby pan opuścił Polskę”.

W wyniku tych rozmów, Bob Conway był wyraźnie rozczarowany. Wreszcie — poszedł po rozstrzał do głowy i wpadł w tej przeciwnie głowie na taki pomysł „genialny”: W godzinach przeżył w jednym z więzień warszawskich Conway’a uścisnął się do gnuśnego urzędnika z krennym aresztowania. Lecz i tu — rzecz niespodziewana! — nikt go jakoś nie zatrzymał. Wówczas zrozpaczony Conway wycofał się z kłopotliwym aparatem fotograficznym i — raz, dwa! — zaczął robić zdjęcia. Ale i teraz nikt nań nie porucił uwagi.

Z niezadowolonej miny, p. Conway podjął ku wyjściu i tu dopiero — tu, w tej chwili — doświadczył mu, że może odejść. Zauważony do głębi Conway opuścił nasz kraj. Ale depeszę o „aresztowaniu” go przez polskie władze bezpieczeństwa wysłał jednak do N. Jorku — i tu ją wydrżakowano w „Daily News”.

Pracując w „dziennikar” typu Boba Conway’a trudno nawet na zwyczaj „szalałami prasowymi”. Taki Conway to przecież nie drapieżnik, zbrojny w mocne zęby i pazury, lecz pospolity obywatel i blazen stu procentowy, który — wyszukując ludzką głupotę — zarabia sąg mieszec na porcję dolarów, wypłacanych z rachunku Wall-Street.

B. D.

Wielkie szanse dla robotników przemysłu bawełnianego

Piętnaście wyróżnionych zespołów uzyska nagrody po 150 tysięcy złotych

Już wczoraj na zebraniu mężów zaufania tow. Wojciech Balcerzak, tkacz z PZPB Nr 7 dokładnie wypływał się o warunki konkursu. Już ma „na oku” tkaczki, których zwerbują do nowego zespołu. Wśród nich znajduje się młoda tkaczka, która jeszcze nie daje tyle pracy, ile przewiduje regulamin, tow. Balcerzak jest jednak doświadczonym przedownikiem zespołu i z pewnością potrafi „podciągnąć” swych współpracowników. Tow. Balcerzak mocno postanowił sobie, że nie da się tak łatwo zdystansować innym zespołom w tym konkursie.

W PZPB Nr 14 najbardziej zainteresowany jest zespół tow. Wojtaszkowej. Już przecież od szeregu miesięcy oddaje on najlepszą produkcję z tkanin „Bawelniowej Czerwaski”. A gdy jeszcze zwiększy swe dotychczasowe wysiłki, to kto wie, może uda mu się zdobyć owe 150.000 zł.

W referacie współzawodnictwa PZPB Nr 1 towarzysze radni uważnie przeglądają listy zdobywców nagród w drugim etapie współzawodnictwa. Najczęściej tak wypada, że najlepszą tkaczka pracującą w gorzszym zespole. Można ich połączyć i utworzyć z nich

naprawdę pierwszorzędne zespoły jakościowe. O! chociażby na „dziesiątkach”: tow. SOBCHAKOWA ma 98 procent prędkości i 110 procent w wykonaniu planu. Tow. ZOLNIERKIEWICZ produkuje też 98 procent prędkości, a plan wykonuje w 121 procentach. Tow. WASIKOWA ma 90 procent prędkości i 115 procent wykonania planu. Dobiorą sobie jeszcze 2-ch tkaczy i utworzą zespół, który napewno da o sobie znać podczas trwania konkursu, a może nawet znajdzie się wśród 15 najlepszych. W podobny sposób utworzyć można zespół na „czwórce”, złożony z tow. tow. BLACHOWSKIEJ, CHOJECKIEJ, ZIEMNIAK, które oddają zawsze towar pierwszego gatunku i znacznie przekraczają bazy produkcyjne.

Z pewnością i w innych zakładach nie zabraknie chętnych, którym uśmiechać się będzie i ZASZCZYT ZDOBYCIA PIERWSZEGO MIEJSCA, I WYSOKA NAGRODA PIENIĘDZA.

Nie ulega wątpliwości, że do konkursu staną setki zespołów, a w rezultacie przyczyni się to do znacznego wzrostu jakości produkcji.

H. Sam.

Współzawodnictwa pracy

Jeden z czołowej trójki „Strzelczyka”



Tow. Lalek należy do „trójki” najlepszych robotników „Strzelczyka”. Nazwisko jego zapisano się w historii fabryki wraz z nazwiskiem tow. Dorucha i Wolużycka.

— Szukajcie go w habłami — mówią towarzysze robotnicy. — To nasz najlepszy heblarz.

Lecz to nie od dawnianego hebla tow. Lalek ma czarne ręce i mocno umorusaną twarz. Tow. Lalek na mechanicznej heblarce obrabia najrozmaitsze części, wchodzące w skład obrabiarek. Drobiazgowo to i precyzyjnie robotę, wymaga dużo wysiłku, tym bardziej, jeśli obsługuje się dwie maszyny zamiast jednej.

— Co ja bym robił na jednej heblarce? — śmieje się przodownik. — W tym miesiącu, ponieważ trzecia maszyna była pozbawiona obsługi, pracowałem na 3-ch. I osiągnąłem około 300 procent normy.

Normalna produkcja tow. Lalka wyraża się cyfrą około 200 procent wykonania planu. Doświadczony to i zaprawiony we współzawodnictwie przodownik, jeden z najgorzejszych krzewicieli tej nowej, socjalistycznej formy pracy. Tow. Lalek jest ojcem dwóch „młodocianych” cór, które przebywają obecnie na kolonijach letnich. Odpowiedzialny ich dodają mi będzie do pracy. Ma przecież dla kogo walczyć o lepszą przyszłość i o dobrobyt.

Coraz więcej szkół coraz wyższy poziom nauczania

Wiceminister Oświaty i Wychowania Henryk Jabłoński o przygotowaniach do nowego roku szkolnego

Wiceminister Oświaty, dr Henryk Jabłoński, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, dotyczącego zagadnień związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Zbliżający się rok szkolny będzie posiadał dla całej oświaty polskiej wyjątkową doniosłość, gdyż poprzedziła go staranna praca przygotowawcza rozpoczęcia na długo przed zakończeniem poprzedniego roku szkolnego — oświadcza na wstępie wiceminister Jabłoński.

Państwo Ludowe, które dąży do zapewnienia każdemu dziecku możliwości ukończenia pełnej szkoły podstawowej, stale rozwija sieć szkół ogólnokształcących. W roku 1948-49 obejmowała ona 22 755 szkół z 3 276 tys. uczniów. Obecnie powstaje ok. 500 NOWYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. Jednocześnie dba się o doprowadzenie każdego dziecka do klasy 7-jej. O rozmiarze osiągnięć na tym polu najwyraźniej świadczy liczba uczniów w klasach siódmych, która wzrosła w ciągu czterech lat z 95 tys. do 226 tys. w ub. roku szkolnym. Osiągnięto to dzięki stalemu powiększaniu liczby nauczycieli w szkołach wiejskich, które w okresie przedwojennym posiadały za regułę tylko jednego lub dwóch pracowników pedagogicznych. W nadchodzącym roku szkoły podstawowe otrzy-

mają ponad 3 tys. nowych etatów nauczycielskich. Pozwoli to na dalszy bardzo poważny krok naprzód w dziedzinie realizacji powszechności pełnej szkoły podstawowej.

Równie poważne osiągnięcia mamy w zakresie średniej szkoły ogólnokształcącej. Ilość liceów znacznie przekroczyła stan przedwojenny, a jednocześnie zmienił się skład społeczny uczniów. W Polsce kapitalistycznej znaczna większość szkół średnich była w rękach prywatnych. Pobierając wysokie opłaty za naukę zamknęły one dostęp dzieciom robotników i chłopów. Również szkoły państwowe nie były dostępne dla szerokiej rzeszy dzieci mas pracujących. Imponującą się przedstawia sytuacja w Polsce Ludowej. W roku ubiegłym Państwo, samorządy i organizacje społeczne prowadziły 760 szkół średnich, liczba zaś szkół prywatnych stanowiąła nikły i stale zmniejszający się procent stanu ogólnego.

Wraz z upaństwowieniem szkolnictwa zmienił się skład społeczny uczniów. Przed wojną zaledwie 13,7 procenta ogółu uczniów stanowiły dzieci pochodzenia robotniczego i chłop-

skiego, podczas gdy w roku 1948-49 liczba ich wynosiła już 42,2 proc. W nadchodzącym roku szkolnym proces demokratyzacji składu uczniów — średnich posunie się poważnie naprzód przez wprowadzenie komisji społecznych które dokonują doboru uczniów oraz przez zwiększenie ilości stypendiów dla młodzieży ze środowiska ludzi pracy.

Wiceminister Jabłoński stwierdza dalej, że Państwo Ludowe w trosce o nowe kadry pedagogów rozszerza sieć internatów przy liceach pedagogicznych, przeznaczonych dla słuchaczy pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Z internatów tych korzysta w tym roku 13 300 słuchaczy, tj. 1,2 procenta ogólnej liczby uczniów.

W roku 1949-50 stypendia państwowe otrzyma 60 procent uczniów liceów pedagogicznych. Poza kształceniem nowych kadr pedagogicznych i systematycznym fachowym doszkaltaniem nauczycieli Ministerstwo Oświaty w okresie wakacyjnym przeprowadzi 55 kursów, na których 5 tys. przedużywających nauczycieli i dyrektorów szkół pogłębiło swoje wykształcenie fachowe i polityczne. Będą oni kontynuowali swoją naukę w ciągu całego roku szkolnego.

Przechodząc do zagadnień pracy wewnątrz szkoły dr Jabłoński pod-

kreśla że od 1 września rb. w całym szkolnictwie ogólnokształcącym znacząco zwiększy się liczba godzin nauki języka polskiego i matematyki, bowiem szkoła, która jest powołana do tego aby przekazać uczniom rzetelną gruntowną wiedzę, musi umieć tę przedmioty zaasodnicze.

Opracowano nowe programy dla wszystkich przedmiotów nauczania. Ambicją autorów było możliwie najpełniejsze wykorzystanie zdobytych przez ucznia w świecie nauki radzieckiej. Poważne zmiany wprowadzono w programie nauczania historii, która powinna wychowywać dzieci w duchu ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu oraz w programie biologii opartym obecnie na osiągnięciach wielkich uczonych radzieckich: Miecznikowa i Lysenki.

Rzecz jasna — kontynuuje rozmówca — że wraz z nowym programem trzeba było opracować nowe podręczniki. Już wydrukowano 49 tytułów nowych podręczników w ilości POŁOWY 8 MILIONÓW EGZEMPLARZY, nie licząc przedruków starych podręczników. Reszta nowych podręczników ukaże się wczesną jesienią.

Znaczenie wzmożono wyniki nauczania. Walka o lepsze wyniki będzie w najbliższym roku szkolnym tym łatwiejsza, że w ciągu wakacji około 1 miliona 100 tysięcy dzieci, przebywających na koloniach letnich, nie tylko wzmacniała się fizycznie, ale poważnie ugruntowała swą postawą ideową, dzięki odpowiedniej pracy wychowawczej.

W ciągu roku czynnych będzie 68 WYPOCZYNKOWYCH DOMÓW TURYSTYK, które obejmą 30 tysięcy dzieci słabszych lub wyczerpanych po przebiegłych chorobach; zostanie rozbudowana sieć ŚWIETLIC SZKOLNYCH I DWORCOWYCH dla młodzieży dojeżdżającej, sieć OGRODÓW JORDANOWSKICH — wszystko to razem stanowić będzie poważny element w walce o lepsze wyniki nauczania.

Pomyślne warunki, jakie Państwo Ludowe stwarza dla rozwoju szkół, bezspornie pomagają w szybszym i lepszym przygotowaniu wyszkolonych kadr realizatorów gigantycznego planu pięcioletniego i tym samym przybliżają nasz kraj do socjalizmu.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Poprawa jakości produkcji w PZZPP Nr 2

W Państwowych Zjedn. Zakł. Przemysłu Pończosznego nr 2 od 1948 r. cała załoga bierze udział w świadomej akcji podniesienia jakości produkcji.

Podczas, gdy w roku ubiegłym procent prymy produkowanych pończoch bawelnianych wynosił 79,8, a jedyną przyczyną za pierwszego półrocza osiągnięto, nienotowane dotychczas wyniki jakościowe. Produkcja pończoch bawelnianych pierwszego gatunku wzrosła do 91,4 proc., a pończoch jedwabnych do 61,4 procent.

W związku z poprawą jakości produkcji zmniejszyły się u nas braki i odpadki, a tym samym można było zaoszczędzić w ten sposób za pierwsze półrocze br. sumę 894 tys. złotych.

Zagadnienie podniesienia jakości produkcji zostało podjęte przez podstawową organizację partyjną i narady wytwórcze i dziś tym zagadnieniem żyje już cała załoga.

Osiągnięta poprawa w jakości

ci produkcyjnej była dalszym bodźcem do rozwoju współzawodnictwa jakościowego w PZZPP nr 2. Podczas ostatniej narady wytwórczej w lipcu br., w której udział wzięli szeroki aktywni fabryczni, postanowiono, że w drugim półroczu br. procent prymy w produkcji pończoch jedwabnych wzrośnie do 70,7, a pończoch bawelnianych do 91,9.

Przed naszymi zakładami w związku z powyższym postanowieniem założył stołowe zadanie — doszkalanie załogi i zorganizowanie pierwszych w naszym przemyśle zespołów najwyższej jakości w końcowych fazach produkcji — tj. w wykończalni.

Już za kilka tygodni poinformujemy Was, cośmy w tym kierunku konkretnie zrobili, a także przygotowania organizacyjne zostały już podjęte.

W. Kramarski
Korespondent „Głosu”
z PZZPP nr 2

Dbalność o higienę w kolonii dziecięcej na Wiśniowej Górze

Gdy wkroczyliśmy na teren kolonii PZZPP nr 1 w Wiśniowej Górze, przede wszystkim rzuciła nam się w oczy drewniana pawilony z oszklonymi werandami. Na jednym z nich widnieją wielkie czerwone krzyże i tu kierujemy swe pierwsze kroki.

Zagladamy do środka. Pokój przyjeżdżających, czyli ambulatorium oraz dwie przyległe izolatki utrzymane bardzo czysto i świeżo. Na każdym miejscu wyczuwamy dbałość o higienę. Łóżeczka pokryte czystą pościelą, na ścianach wiszą kilka widoków, przedstawiających opiekę nad dziećmi w ZSRR.

Pytamy lekarza o stan zdrowia dzieci. „Na ogół stan zdrowia jest dobry, z wyjątkiem kil-

ku przeziębień i zachorowań na anginę” — odpowiada nam sympatyczny lekarz.

Wyżywienie dzieci jest posilne i obfite, o czym najlepiej świadczy przyrost wagi u dzieci. Około 85 procent dzieci zwiększało od 1 — 3 kg. na wadze, a niektórym dzieciom przybyło po 4 kilogramy.

Zegnął sympatycznych krzewicieli zdrowia i higieny życzymy im dalszej owocnej pracy, naturalnie, już w okresie przyszłych wakacji, gdyż te dzieci, które obecnie przebywają na kolonijach w Wiśniowej Górze wracają do szkół i rodzin dnia 28 sierpnia br.

Mieczysław Narkiewicz
korespondent „Głosu”
z PZZPP Nr 1

Narada kierowników ekip łączności fabryk ze wsią w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Łodzi

Dnia 24 bm. w Kom. Wojew. PZPR odbyła się narada kierowników ekip łączności fabryk ze wsią. W naradzie której przewodniczył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Łódz-

kiego PZPR, tow. Władysław Dworakowski, wzięło udział 183 towarzyszy z zakładów przemysłowych województwa i miasta Łodzi.

Referat o „Bieżących zadaniach

U nas i gdzie indziej...

Jak Ameryka zwalcza „kleskę urodzaju” Nadmiar produkcji rolnej i „kozie rancze”

Gdy radujemy się u nas dobrymi tegorocznymi urodzajami, gdy w państwach demokracji ludowej rząd wydawnie pomagają mało i średniomiotnym chłopom w akcji zasiewów i akcji żniwnej, gdy niedawno temu Rząd w Polsce na zasiewy jesienne przeznaczył sumę ponad 1 miliard zł., to w Stanach Zjednoczonych nie brak ludzi, którym spokojny sen spędza z powiek myśl o „nadprodukcji rolnej”.

W 1950 roku — jak donosi „Daily Worker” — powierzchnia zasiewów pszenicy w USA zostanie znacznie okrojona w porównaniu z bieżącym rokiem.

Takie właśnie rozporządzenie wydał minister Rolnictwa — Brennen. I dotyczy ono 34 stanów USA, gdzie ześrodkowuje się podstawowa gospodarka rolna.

Według tego rozporządzenia w stanie Colorado zasiewy pszenicy obejmą zaledwie 35,5 proc. polaci ornej ziemi. Stan Kansas — do tej pory produkujący w uprawie i dostawach pszenicy w USA, w 1950 roku zmniejszy zasiew kultur pszenicy do 14,5 proc. zasiewów tegorocznych.

To ograniczenie zasiewów pszenicy w Stanach Zjednoczonych w 1950 roku spowodowane jest — jak tłumaczy kółka bliskie górze zbożowej i ministerstwu rolnictwa — „niepokojąco dużymi” zapasami pszenicy, a dalszy ich wzrost — tak uważają ekonomiści kapitalistyczni — mógłby spowodować spadek cen.

Ale dla wszystkich tych kombinacji gospodarczych nie mogą mieć zrozumienia miliony żyjących w nędzy, nie dojadających obywateli amerykańskich, których budżet domowy nie pozwala na zaspokojenie głodu nawet suchym chlebem.

Gdy z jednej strony rząd amerykański i giełdżarze troszczą się o zachowanie cen na poziomie, to z drugiej — stworzone w Stanach Zjednoczonych warunki zubożenia drobnych farmerów działają z widocznym skutkiem.

W oparciu o tę swoistą „stabilizację cen” i ogromne zadłużenie drobnych farmerów, zmonopolizowane olbrzymie gospodarstwa wiejskie bezlitośnie wchłaniają ziemię drobnych farmerów.

Większość tych ostatnich, ograbiona przez monopolistycznych magnatów wiejskich z ziemi — za niewiszczoną w terminie długi — wypełnia szeregi armii „koczowniczo-wygnanców”, która według ostróżnych danych amerykańskiego ekonomisty Mac Williamsa, podanych w książce pt. „Zubożała ziemia”, osiągnęła w najbliższym czasie liczbę 5-6 milionów ludzi.

O tragicznym losie tych ludzi, wydziedziczonych ze swej ziemi, tak opisuje reakcyjny tygodnik „Ameryka”.

„Z sezonu na sezon wszędzie i widać ziemi amerykańskiej koczują co raz to większe armady byłych farmerów,

poszukujących na próżno pracy najemnej. Ludzie ci żyją w najgorszych warunkach i nie mają najmniejszego wyobrażenia o tzw. minimalnych potrzebach życia.”

Obóz „koczowniczy” — farmerów — otrzymał nazwę „koczowniczy”, co ma znaczyć, że nory i polka, pozajmowane przez byłych farmerów, nadają się tylko do wypasu kóz.

W praktyce jednak i ta nazwa nie znajduje zastosowania, gdyż mieszkańcy tych obozów nie tylko, że nie mają kóz, ale nawet i kotów.

Są oni tak biedni, iż majątek ich składa się tylko z łachmanów, w których są odzieni.

Rząd Stanów Zjednoczonych — jak widać z powyższych wypowiedzi prasy amerykańskiej — koszmarnie zahamowania „nadprodukcji rolnej” ze spokojnym sumieniem stwarza warunki dla powiększenia liczby owych „koczowniczy”.

W dyskusji nad referatem zabrał głos 16 towarzyszy. Dyskusja wykazała, że ruch łączności fabryk ze wsią, który przybrał stałe formy organizacyjne, nieustannie wzrasta i obejmuje coraz większą ilość gromad wiejskich. Towarzysze w dyskusji wskazywali przykłady stale pogłębiającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego, co znajduje swój wyraz w coraz większym zainteresowaniu i szerokim uczestnictwie w łączności ze wsią robotników z miast, jak również w zainteresowaniu chłopów, ich żywiołowości i gościnności, z jaką przyjmują robotników, którzy okazują im pomoc organizacyjną i polityczną, wzbogacając życie kulturalno-oświatowe wsi.

Występy chórow, orkiestr i kółek dramatycznych z fabryk, pomoc w zakładaniu bibliotek, świetlic, w radiofonizacji i elektryfikacji wsi, a także pomoc gospodarczą — remonty maszyn rolniczych lub bezpośredni udział w pracach na roli, jak to miało miejsce w czasie żniw — wszystko to przyczynia się do wytworzenia stałej więzi między chłopami mało i średniomiotnymi z robotnikami z miasta.

Dyskusję podsumował tow. Władysław Dworakowski.

Łódzkie masy pracujące, bode głównie i przede wszystkim dla nich zawitała do naszego miasta w w. śląska placówka artystyczna.

Trzeba z najwyższym uznaniem stwierdzić, że występy

artystów Opery Śląskiej dla świata pracy nie ograniczają się do przedstawień na tle dekoracji Łódzkiego Teatru im. St. Jaracza: ot, nie dalej bowiem jak przedwczoraj, zespół śląski wystąpił z pięknym koncertem na tle... obrabiarek fabryki im. Strzelczyka.

Wizyta artystów została przyjęta z entuzjazmem przez braci robotniczą zakładów im. Strzelczyka. W rozbzmiewającej normalnie stukiem maszyn frezarni, przygotowano wcale piękną estradę, ozdobioną kwiatami i napisem: „Witamy artystów Opery Śląskiej”.

Tutaj to czwórka baletowa Opery odtańczyła kujawiaka i mazurę Moniuszki, stąd „szedł” na wypieloną salę piękny sopran Barbary Kostrzewskiej i Marii Kunin-skiej, stąd huczał bas Majaka i rozbzmiewał w pieśniach bar-ryton Kozaka i wspaniały tenor Bohdana Paprockiego...

Salwami braw i okrzykami

Spoglądając na afisze, ob-wieszczające repertuar bawia-cej na gościnnych występach w Łodzi — Opery Śląskiej, łac-no zauważymy, iż przeważają-cą większość przedstawień sta-nowią tzw. przedstawienia zamknięte. „Zamknięte” przez dyrektora Opery Śląskiej i Łódz-ką ORZZ na rzecz publiczno-ści robotniczej, na użytek członków Zw. Zawodowych. Cała widowiska zostaje po pro-słu „wykupiona” (po cenach zniżkowych) przez zrzeszone w Związku Zawodowych

Łódzkie masy pracujące, bode głównie i przede wszystkim dla nich zawitała do naszego miasta w w. śląska placówka artystyczna.

Trzeba z najwyższym uznaniem stwierdzić, że występy

artystów Opery Śląskiej dla świata pracy nie ograniczają się do przedstawień na tle dekoracji Łódzkiego Teatru im. St. Jaracza: ot, nie dalej bowiem jak przedwczoraj, zespół śląski wystąpił z pięknym koncertem na tle... obrabiarek fabryki im. Strzelczyka.

Wizyta artystów została przyjęta z entuzjazmem przez braci robotniczą zakładów im. Strzelczyka. W rozbzmiewającej normalnie stukiem maszyn frezarni, przygotowano wcale piękną estradę, ozdobioną kwiatami i napisem: „Witamy artystów Opery Śląskiej”.

Tutaj to czwórka baletowa Opery odtańczyła kujawiaka i mazurę Moniuszki, stąd „szedł” na wypieloną salę piękny sopran Barbary Kostrzewskiej i Marii Kunin-skiej, stąd huczał bas Majaka i rozbzmiewał w pieśniach bar-ryton Kozaka i wspaniały tenor Bohdana Paprockiego...

Salwami braw i okrzykami

Reforma planowania w budownictwie Nie programy lub prognozy, lecz plany produkcyjne będą obowiązywać przedsiębiorstwa budowlane Konferencja w ekspozyturze łódzkiej

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Izby Handlowo-Przemysłowej odbyła się narada przedstawicieli wszystkich galei naszego życia gospodarczego, mająca na celu zapoznanie ich z właściwym sposobem opracowania planów inwestycyjnych.

W konferencji wziął udział dyrektor generalny Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. Babiński. Zapoznał on zebranych z techni-

ką przygotowywania planów inwestycyjnych, wyjaśniając i omawiając szczegółowo istniejące w tej mierze instrukcje.

Podstawa planowania gospodarczego na najbliższe lata jest ich obowiązkowa dokładność nie tylko w opracowaniu sum preliminowanych na inwestycje, ale też w przygotowaniu planu materiałowego. Przy realizacji 5-letniego planu inwestycyjnego trzeba

będzie zwrócić szczególną uwagę na sprawę przygotowania państwowych przedsiębiorstw budowlanych do oczekujących ich zadań.

Przedsiębiorstwa budowlane pracowały na podstawie programów lub też prognozy pracy. Ten system pracy zostanie całkowicie zlikwidowany. W roku 1950 przedsiębiorstwa budowlano-montażowe przystąpią do pracy w oparciu o ściśle pomyślany PLAN PRODUKCYJNY.

Olbrzymie zadania, które stoją przed przedsiębiorstwami budowlanymi państwowymi stawiają przed nimi obowiązek pomnożenia swych możliwości produkcyjnych. Z tych też względów planowanie oparte by musi o realne wskaźniki produkcji, tak siły roboczej, jak i maszyn.

Dyrektor Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu, tow. Tyska, przedstawił zebranym sytuację, jaka się wytworzyła w łodzi i w województwie łódzkim w dziedzinie nowych inwestycji budowlanych. Dotychczas wielu inwestorów zniechęcało zgłoszenia przewidywanych robót do przedsiębiorstw budowlanych, a termin ostateczny wpływu w najbliższych dniach. Niedopełnienie tej formalności może postawić wielu inwestorów wobec faktu nieakceptowania tych za planowanych inwestycji. Ponadto zwrócił uwagę na siłą prężność państwowych przedsiębiorstw budowlanych okręgu łódzkiego. Specjalnie daje się na tym terenie we znaki brak siły roboczej. Przewiduje się, że w roku 1950 wydajność produkcyjna państwowych przedsiębiorstw budowlanych wzrośnie o 70 procent. Dla okręgu łódzkiego cyfry te będą musiały zostać podniesione, gdyż w przeciwnym wypadku groziłoby to nie wykonaniem budów już przewidzianych do wykonania w roku przyszłym. Mówca podkreślił, że przedsiębiorstwo spółdzielczo-państwowe, zajmujące się budownictwem na wsi, absolutnie na naszym terenie nie zdaje egzaminu. Prace tej instytucji zostaną zreorganizowane. Zwrócił uwagę na to, że inwestorzy winni państwowym przedsiębiorstwom budowlanym zgłaszać roboty, których kosztorys zamknie się w sumie od 5 do 10 milionów złotych. Roboty drobne od 500 do 1000 złotych do 5 mln. z należy powierzać rzemieślnikom, zgrupowanym w przedsiębiorstwach o charakterze spółdzielczym lub spółdzielczo-państwowym.

„bis” — witano poszczególne występy, zwłaszcza tych artystów, którzy występowali włącznie w repertuarze pieśni ludowych.

Okłaskom i okrzykom nie było końca, gdy dyrektor Ope-

stów śląskich, okłaskom i okrzykom nie było końca, gdy przedstawiciele Rady Zakładowej i dyrekcji zakładów Strzelczyka — w podzięk za piękny koncert ofiarowali artystom symboliczny dar, dzieło ręk robotniczych w technice zakładach specjalnie na cześć śpiewaków i tancerzy Opery wykonane: metalowe postumenty z wykonaną precyzyjnie lutnią...

„Niech żyją polscy robotnicy!” — „Niech żyją artyści Polski Ludowej!” — oto wiwat, które długo jeszcze po zakończeniu koncertu krzyżowały się z sobą w nalaadowanej „atmosferą prawdziwej sztuki” fabrycznej frezarni. Et

ry, Belina-Skupiewski, wygłosił krótkie i serdeczne credo rozumiejących dobrze swe społeczne posłannictwo arty-

Wielka sala frezarni wypełniła się tłumem robotniczej publiczności: to przecież nie lada okazja gościć u siebie, w fabryce, wybitnych artystów operowych.



Łódzkie masy pracujące, bode głównie i przede wszystkim dla nich zawitała do naszego miasta w w. śląska placówka artystyczna.

Trzeba z najwyższym uznaniem stwierdzić, że występy

artystów Opery Śląskiej dla świata pracy nie ograniczają się do przedstawień na tle dekoracji Łódzkiego Teatru im. St. Jaracza: ot, nie dalej bowiem jak przedwczoraj, zespół śląski wystąpił z pięknym koncertem na tle... obrabiarek fabryki im. Strzelczyka.

Wizyta artystów została przyjęta z entuzjazmem przez braci robotniczą zakładów im. Strzelczyka. W rozbzmiewającej normalnie stukiem maszyn frezarni, przygotowano wcale piękną estradę, ozdobioną kwiatami i napisem: „Witamy artystów Opery Śląskiej”.

Tutaj to czwórka baletowa Opery odtańczyła kujawiaka i mazurę Moniuszki, stąd „szedł” na wypieloną salę piękny sopran Barbary Kostrzewskiej i Marii Kunin-skiej, stąd huczał bas Majaka i rozbzmiewał w pieśniach bar-ryton Kozaka i wspaniały tenor Bohdana Paprockiego...

Salwami braw i okrzykami



Wielka sala frezarni wypełniła się tłumem robotniczej publiczności: to przecież nie lada okazja gościć u siebie, w fabryce, wybitnych artystów operowych.

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY
Piątek, dnia 26 sierpnia 1949 r.
Dziś: Konstantego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna 10-72
Pogotowie lekarskie — nocne, ul.
Stalina 45, tel. 15-87
Szpital Sw. Trójcy 10-70

KINA

Kino „Polonia” wyświetla
film produkcji radzieckiej pt.
„Młoda Gwardia”. Dozwolony od
lat dwunastu

Kino „Bałtyk” wyświetla film
produkcji francuskiej pt. „Krwawa
Vendetta”.

Adres Redakcji:

Piotrków, Al. 3 Maja 4. Inter-
santów przyjmuje się codziennie
(prócz niedziel i świąt) od godz. 15
do godz. 18.

Rozdział „Głosu Piotrkowskiego”,
ul. Słowackiego Nr 26.
Tel. 15-40.

W nowym roku szkolnym wszyscy piotrkowianie w szeregach Towarzystwa Burs i Stypendiów

Doceniając znaczenie oświaty, a
szczególnie pragnąc umożliwić
młodzieży robotniczo-chłopskiej
kształcenie się, w roku 1946 zor-
ganizowano na terenie Piotrkowa
i powiatu Towarzystwo Burs i
Stypendiów.

Z początku działalność ta była
słaba, w roku 1946-47 udzielono
zaledwie 6 stypendiów na ogólną
sumę 30 tysięcy złotych. W roku
następnym suma stypendiów wzrosła
do 400 tysięcy złotych rozdzielona
wśród 61 uczniów. W roku 1948-49
akcja stypendialna objęła przeszło 200
osób.

Potrzeby młodzieży szkolnej są
duże, samo państwo na pierwszym
etapie rozbudowy nie może na
czas wszystkich potrzeb za-
spokoić. Z pomocą winno przyjść

Ruch budowlany w woj. łódzkim

W całym woj. łódzkim trwają
intensywne, daleko zaawansowa-
ne roboty nad odbudową, względ-
nie budową 140 różnych obiektów.
Roboty budowlane wykonuje
Państwowe Przedsiębiorstwo
Budowlane, Spółdzielnia Budow-
nictwa Wiejskiego oraz Centrala
Spółdzielni Pracy.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego dla świata pracy, ro-
boty prowadzone są w 16 miejsco-
wości woj. łódzkiego. Najwięk-
sze bloki mieszkalne powstaną w
Piotrkowie Trybunalskim, w
Zgierz i Żychlinie. W Aleksan-
drowie buduje się duże bloki dla
przodowników pracy Państwo-
wych Zakładów Przemysłu Wel-
nianego.

Ogółem w bież. roku robotnicy

woj. łódzkiego otrzymają do użyt-
ku ponad 400 izb mieszkalnych.
W ramach budownictwa admini-
stracyjnego wznoszone są w 7
miejscowościach budynki sta-
rostw i zarządów gminnych. Po-
nadto trwają prace nad ukończe-
niem budowy 9 remiz straży po-
żarnej.

Kombatanci piotrkowscy w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego

W związku ze zbliżającym się
Kongresem Polaczeniowym organi-
zacji kombatantów przeprowadzi-
liśmy rozmowy z prezesem Związ-
ku Uczestników Walki Zbrojnej o
Niepodległość i Demokrację kpt.

Janiszewskim Mieczysławem.

W dniu 31 bm. — oznajmia nam
kpt. Janiszewski — odbędzie się w
Piotrkowie lokalny zjazd delegatów
organizacji kombatantów, na któ-
rym zostaną wybrani delegaci na
Kongres Polaczeniowy. Obecnie
przystępujemy do wydawania legi-
tymacji ujednoliconego wzoru.

Podobnie przygotowują się do
Kongresu inne piotrkowskie orga-
nizacje kombatantów jak: Związek
Weteranów Politycznych, Związek
Powstańców Śląskich i Związek
Weteranów z roku 1905.

Na najbliższym ogólnym zebra-
niu — oznajmia nam kpt. Jani-
szewski — kombatanci zajmą stanowisko
w sprawie antypolskiej
polityki Watykanu.

wodowych i rolniczych. Wielkie
internaty buduje się w Łęczycy,
Pabianicach, Zduńskiej Woli i
Dąbrowie Zduńskiej. W pełnym
roku są roboty przy budowie no-
woczesnych przedszkoli w Rawie
Mazowieckiej i Wilkowiecach. W
szybkim tempie posuwa się budo-
wa 10 wiejskich ośrodków zdro-
wia i 12 domów ludowych. Na u-
kończeniu jest budowa szpitali w
Łowiczu, Radomsku, Sieradzu i
Wieluniu.

Robotami konserwacyjnymi
objęto zabytkową kolegiatę tum-
ską w Łęczycy, klasztor pocyster-
ski w Sulejowie i ratusz w Przed-
borzu.

Miejskie koła TPPR nawiązują współpracę z kołami wiejskimi

Ostatnio w lokalu TPPR odby-
ła się odprawa sekretarzy kół
miejscowych na której postano-
wiono uaktywnić działalność zar-
ządu oświatowego przez ściślejszą
współpracę kół miejskich z koła-
mi gminnymi. Na odcinku tym po-
stanowiono podjąć współzawodni-
ctwo pomiędzy poszczególnymi
kołami fabrycznymi.

Wędrownka po województwie ZDUNSKA WOLA

Klub sportowy „Włókniarz” przy
PZPB w Zduńskiej Woli rozwija
się w szybkim tempie. W tej chwili,
prócz sekcji piłki nożnej, kolar-
skiej, motocyklowej oraz lekkoat-
letycznej, powstaje sekcja bokser-
ska.

Przy budowie kąpieliska, które
powstanie w zduńsko-wolskim pa-
rku, zatrudnieni są pracownicy
wszystkich instytucji z terenu
miasta. Pracują oni tutaj po 3 go-
dziny dziennie nad odczłamowa-
niem stawu. W ten sposób dzięki
wspólnemu wysiłkowi całego spo-
łeczeństwa w Zduńskiej Woli po-
wstanie nowoczesny ośrodek spor-
tów wodnych.

Komitety sklepowe aktywizują się

Dział Społeczno-samorządowy
przy PSS „Praca” w Piotrkowie
prowadzi akcję uaktywnienia pra-
cy komitetów sklepowych. W po-
rozumieniu ze Związkami Zawo-
dowymi i Ligą Kobiet do 19 komi-
tetów sklepowych wprowadzono
przedstawicieli ruchu zawodowe-
go i Ligę Kobiet, co jest gwaran-
cją aktywniejszej pracy komi-
tetów w trosce o należyte zaopatrze-
nie sklepów i uprzejmą obsługę.

Odbijające się zebrania komi-
tetów sklepowych przyczyniają
się do szerszej współpracy mię-
dzy spółdzielnią a społeczeń-
stwem. W najbliższych dniach
przeprowadzone zostaną rozmowy
z Powiatową Radą Związków
Zawodowych, Ligą Kobiet i abo-
nentami Gospód Spółdzielczych,
celem zorganizowania przy tych

placówkach Komitetów Gospód,
które zapewnią szybką i uprzej-
mą obsługę, racjonalne wyżywie-
nie oraz dobrą jakość i pełnokalo-
ryczność potraw.

Widąc z tego, że Powołana
Spółdzielnia Spożywców „Praca”
przy spełnianiu swoich zadań kie-
ruje się dobrem ludzi pracy, a
więc tych, którzy stanowią gros
jej klientów.

Robotnicy PZPB z Moszczenicy pomogli chłopom z Wronikowa w remoncie szkoły

W ramach łączności miasta ze
wsia robotnicy moszczenińskich
PZPB nawiązali kontakt z miesz-
kańcami wsi Wronikowa. Ekipa ro-
botnicza kilkakrotnie już odwiedzi-

ła chłopów we Wronikowie poma-
gając im przy żniwach i pracach
remontowych jak również przepra-
wiała kilka zebrań, na których
omawiane były aktualne sprawy na
temat sytuacji międzynarodowej
oraz zagadnienia gospodarcze.

W czasie ostatniego wyjazdu
ekipa robotnicza wyremontowała
gmach szkoły powszechnej, a ko-
wał fabryczny podkół kilka koni.
Następnie odbyła się ogólna zaba-
wa, na którą oprócz mieszkańców
wsi Wronikowa przybyli również
chłopi z gminy Parzniewice.

W czasie przerwy w zabawie wy-
głoszony został referat na temat
zacieśnienia sojuszu robotniczo-
chłopskiego. Referat przyjęto bur-
liwymi oklaskami. Orkiestra dwu-
krotnie odegrała „Międzynarodów-

kę” i „Gdy naród do boju”. Okrzy-
kom „niech żyje Polska Ludowa”;
niech żyje sojusz robotniczo-
chłopski” — nie było końca. Ro-
botnicy odjeżdżając musieli złożyć
solenne przyrzeczenie, że w dniu
wyjścia przyjadą do Wronikowa.

Kronika sportowa

W dniach 27 i 28 bieżącego mie-
siąca drużyna żeńska siatkówki
Chemikowego Związkowego Klubu
Sportowego „Concordia” brać bę-
dzie udział w ogólnopolskim tur-
nieju gier ręcznych Zrzeszenia
Sportowego „Unita” w Gliwicach.
W dniu 4 września rozpoczyna
się rozgrywki drużyn A klasowych
w Piotrkowie. Pierwszy mecz rozeg-
ra „Concordia” z „Kolejarzem”
z Łodzi. Zgodnie z uchwałą Łódz-
kiego Okręgowego Związku Piłki

Nożnej drużyny 1 B rozgrywać bę-
dą przedmecz o mistrzostwo kla-
sy B.

W najbliższym czasie członkowie
„Concordii” będą mogli zakupić
znaczkę klubową w cenie 200 zło-
tych za sztukę. Zapisy przyjmowa-
ne są w każdą środę o godzinie
18-iej w stołówce Zjednoczenia przy
ulicy Legionów 9 u sekretarza.
Przy zapisie należy okazać legity-
mację Klubu.

(S)

Spółdzielnie gminne pierwszymi źródłami zakupu dla ludności wiejskiej

Ogromny postęp w rozwoju spół-
dzielczych placówek handlowych
w poszczególnych gmach woj.
łódzkiego jest nieodpartym dowo-
dem jednego faktu — wzrostu za-
ufania ludności wiejskiej do hand-
lu zorganizowanego, kierowanego
nie przez spekulantów, ale przez
odpowiedzialne zarządy, w skład
których wchodzi przedstawiciele
społeczeństwa.

Jak bardzo trafiła do przekonania
rolnika idea spółdzielczości
świadczą rozwój sieci sklepów w
województwie łódzkim. Zgierz,
który przed wojną był typowym
miastem handlu prywatnego, obe-
nie służyć może za wzór dzięki
szeroko rozgałęzionej sieci spół-
dzielczej. Zgierska Gmina Spół-
dzielnia posiada obrót miesięczny
ponad 10 milionów złotych. Cyfra
ta wskazuje na zainteresowanie
społdzielnią ze strony okolicznej
ludności. Zgierska Gmina Spół-
dzielnia prowadzi w terenie kilka
następnie sklepów spożywczych, kil-
ka branżowych, a prócz tego mły-
ny, bekoniarńie, masarnie, piekar-
nie itp.

W gminie Kruszwica, Spółdziel-
nia Gminna uruchomiła dotąd 15
sklepów spożywczych, dwie pie-
karnie, masarnie, sklepy tekstyl-
ne, żelazne i inne. Mieszkańcy gmi-
ny kupują wszystko w sklepach
Spółdzielni, pociągając wysoką
jakością towarów i bezkonkuren-
cyjnością cen.

Jak można stwierdzić — w cią-
gu kilku lat istnienia charakter
Spółdzielni zmienił się. W pierw-
szych latach organizacja i rozwo-
ju, kiedy ludność nie rozumiała ce-
lu handlu spółdzielczego, zakupy
ograniczali się przeważnie do
wielkości czajnika. Obecnie daje się

zauważyć spadek popytu na al-
kohol, z korzyścią dla innych pro-
duktów. Sklepy branżowe mają o-
romny zbytni na skóry, obuwie, ma-
teriały bawełniane, gotową kon-
fekcję itp.

Zaopatrzenie rolników przez Po-
wiatowy Związek Gminnych Spół-
dzielni wytrzymało próbę życia.
Mieszkańcy wsi mają zapewnio-
ną dostawę do swoich sklepów
wszelkich artykułów pierwszej
potrzeby, co prócz innych korzy-
ści, odsuwa od nich konieczność
odbywania podróży do miasta po
wiatowego, w celu zaopatrzenia
się w środki spożywcze, lub mate-
riały na odzież.

Jednakże działalność Spółdziel-
ni nie na tym kończy się. Spół-
dzielnie przeszły obecnie do sku-
pu produktów rolnych. Akcja
„H” została w terenie przeprowa-
dzona zgodnie z planem. Akcja
zbożowa, polegająca na skupie-
niu — również została przeprowa-
dzona przy obustronnej korzy-
ści. Najlepszym sprawdzianem, że
pośrednictwo Spółdzielni przy zby-
waniu produktów rolniczych jest
przez ogół rolników doceniane,
świadczą fakt, że podaż ze strony
chłopów stale wzrasta. Wysokie
ceny za artykuły dobrej jakości,
gwarancja odbioru niezależnie od
warunków, to argumenty prze-
nywające każdego rolnika. Toteż
coraz liczniej stają się oni odbior-
cami i dostawcami Spółdzielni.

Jeszcze nie we wszystkich po-
wiatach naszego województwa
sieć sklepów Spółdzielni jest do-
statecznie rozwinięta. Obecnie kon-
centruje się wszystkie wysiłki na
organizację nowych placówek.

Na terenie województwa łódz-
kiego dobrymi wynikami pracy
poszczycić się mogą Spółdzielnie

Powiatowe w Kutnie, Łęczycy,
Łowiczu, Skierniewicach i Rawie
Mazowieckiej. Coraz lepsze opano-
wane podażą i właściwe zaspo-
kojenie popytu, podnosi te Spółdziel-
nie do roli placówek użyteczności
powszechnej, niezastąpionych

przez jakiegokolwiek przedsięw-
zięcia prywatne.

Zgodnie z planem państwowym,
sieć sklepów spółdzielczych rozsze-
rzy się znacznie, dając ludności
gmin i powiatów możliwości za-
opatrywania się i zbytu. (Sak.)

Dzieci same się rządzą na koloniach letnich w Poroninie

Jak już podawaliśmy dzieci pra-
cowników hut piotrkowskich prze-
bywają w tym roku na koloniach
letnich w Poroninie koło Zakopa-
nego. Mają one tam doskonałe
warunki i otoczone są troskliwą
opieką. Pomimo to jednak nie
tłumie się inicjatywy i samodziel-
ności u dzieci.

Po kilku dniach pobytu w Po-
roninie dzieci postanowiły powo-
łać do życia samorząd kolonijny.
Na początku wyłonili się samo-
rządy willowe a dalej nastąpił wy-
bór samorządu ogólnokolonijnego,
który przybrał nazwę „Gminnego
Samorządu Kolonijnego”. W skład
tego samorządu weszło po dwóch
przedstawicieli z każdej willi co
stanowi razem 10 dzieci.

Utworzono sekcję kulturalno-
rozrywkową, sanitarno-porządko-
wą i sportową. Samorząd gminny
wyłonił z siebie 4 osobową radę
kolonijną, która czuwa nad wypel-

nieniem celu wytkniętego przez
samorząd.

Samorząd dziecięcy współpracu-
je z kierownictwem kolonii i sta-
ra się o utrzymanie porządku w
poszczególnych willach, organizu-
je rozrywki i stara się ożywienie
życie kulturalne.

Ostatnio wydała się gazetka
ścienna, na łamach której dzieci
na swój sposób poruszają intere-
sujące je zagadnienia. Celem
utrzymania należytego porządku
zorganizowano współzawodnictwo
międzywillowe, które polega na
jak najdokładniejszym wypełnia-
niu regulaminu kolonijnego.

Na uwagę wśród dzieci zasługu-
je przewodniczący samorządu ko-
lonijnego uczeń Zbigniew Łojek,
który wykazuje dużo inicjatywy
i talentu w organizowaniu życia
zespołowego. Cieszy się on uzna-
niem nie tylko kolegów ale i kie-
rownictwa.

CENNIK OGŁOSZEN

w dzienniku „GŁOS PIOTRKOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przy-
jęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem
— 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Kronika kulturalno - oświatowa

Dnia 22. sierpnia odbył się we Wrocławiu występ amatorskiego zespołu artystycznego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych z Olsztyna. Zespół chóralny wykonał szereg pieśni, m. in. „Pieśń Zjednoczonych Partii”, po czym odbyło się przedstawienie komedii Czechowa pt. „Niedźwiedź”. Ostatnią część programu wypełniły występy taneczne i produkcje chóralskie. Liczne zebrana publiczność nagradzała żywymi oklaskami każdy numer programu.

Staraniem ORZZ odbyły się w Teatrze Państwowym im. Aleksandra



OPERA ŚLĄSKA
W PAŃSTWOWYM TEATRZE
WOJSKA POLSKIEGO
(Jarcza 27)

Dzisiaj, dnia 26 sierpnia br. o godz. 14-tej opera „Rigoletto” G. Verdiego (przedstawienie zakupione przez ORZZ, passep-partout i bilety bezpłatne są nieważne). W partii tytułowej — Czesław Kozak, oraz Natalia Słoko-wicz, Nina Dubinowa, Roman Wo-luński, Olga Szamborska, Tonia Mazarukiewicz, Zbigniew Platt, Antoni Majak, Adam Łukasik, Henryk Łu-kaszek, Piotr Wołoszyn, Stefan Dobiasz, Kapelmistrz — Jerzy Sillich.

O godz. 19-tej opera „Don Pasqua-le” C. Donizetti'ego (przedstawienie o-twarne). W partii tytułowej — Antoni Majak oraz Barbara Kozłowska, Bogdan Paprocki, Andrzej Holski, Edward Federowicz, Kapelmistrz — Jerzy Sillich.

Jutro, dnia 27 sierpnia br. o godz. 19-tej opera „Carmen” G. Bizet'a.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA

Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Przez cały miesiąc sierpień co-dziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Show „Szczę-gli zoulak”.

TEATR LETNI „OSA”
Piotrkowska 94, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzie-łę o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Krawiec w zamku”.



ADRIA — „Pepita Jimenez”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BALTYK — „Śpiewak Nieznany”
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

BAJA — „Trzeci Szturm”
godz. 18, 20.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr.” Nr 37-49.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młod.) — „Siedmiu śmiałych”
godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Kariery”
godz. 18, 20.
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

POLONIA — „Ulica Graniczna”
godz. 15.30, 18, 20.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

PRZEWIOŚNIE — „Aktorka”
godz. 16, 18, 20.
film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

ROBOTNIK — „Lekomyślna Siostra”
godz. 15.30, 18, 20.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ROMA — „Niecierpliwość serca”
godz. 18, 20.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

REKORD — „Krajoznik Warg”
dla młodzieży godz. 16.
„Tajemnica wywiadu”
godz. 18, 20.
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

STYLOWY — „Powrót do domu”
dla młod. godz. 16.

SWIT — „Antoni i Antonina”
godz. 18, 20.
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

TATEX — „Dzieci z jednego pod-wórka”
film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

TEOZA — „Tragiczny pościg”
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

WISLA — „Ostatnia Noc”
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

WŁOŚNIARZ — „Śpiewak nieznany”
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

WOLNOŚĆ — „Kłeska szpiega”
godz. 16, 18, 20.
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

ZACHETA — „Trójka Treści”
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

Doświadczenie do lat 6 wstęp do kina wzbroniony

Węgierki w Białymstoku 2 wieczory dla mas pracujących pt. „Artyści na wczasach”. W imprezie tej wzięli udział artyści scen warszawskich, wrocławskich, krakowskich i lubelskich, m. in. Buszyński, Butkiewicz, Topol-nicka, Dąbrowski, Szczępkowski i in.

Na rynku Staromiejskim w Toruniu wystąpił reprezentacyjny zespół arty-styczny Domu Wojska Polskiego w „Wieczorze Pieśni i Tańca”. Na ca-łość programu złożyły się: balet pt. „Wesele na wsi”, szereg pieśni w wy-konaniu 60 osobowego chóru oraz po-łączone występy baletu i chóru w wi-doku pt. „Przyjaźń”, obrazującym z-abratanie się żołnierzy radzieckich i polskich. Jako solista wystąpił tenor Opery Warszawskiej Michał Szopski, który odśpiewał szereg arii opero-wych.

W muszli koncertowej przy molo se-pockim odbyły się występy świetlicy we ośmiu brygad Społecznej Organizacji „Służba Polsce”.

Licznie zebrana publiczność niezwy-kle gorąco oklaskiwała junaków, zm-u szając ich do licznych bisów.

W Świeradowie — Zdroju odbyło się zebranie dyskusyjne pt. „Sąd społec-ny nad postaciami filmu — „Rzym miasto otwarte”; w imprezie wzięli udział przebywający na wczasach ar-tyści oraz delegacje robotników oko-licznych zakładów pracy.

Jutro otwarcie sezonu bokserskiego

Mecz dwóch reprezentacji

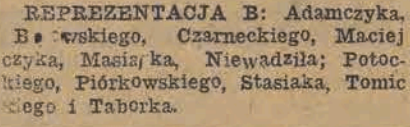
pozwoli nam się zorientować

w formie naszych pięściarzy

JUTRO na stadionie LKS Włókniarza przy Al. Unii 2 nastąpi oficjalne otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi. Inauguracyjną imprezą bę-dzie mecz dwóch reprezentacji Okręgu, do których powołano następujących zawodników:

REPREZENTACJA A: Aniela, Debiś, Grzelak, Jaskół, Jedrzejczak, Kargiera, Nagajski, Olejnik, Stanikowski, Szafranski, Wicz-czka.

REPREZENTACJA B: Adamczyk, Bę-wskiego, Czarnecki, Maciej-czyk, Maszyński, Niewadziła, Potoc-ki, Piórkowski, Stasiak, Tomi-czko i Taborca.



PIĄTEK 26 SIERPNIA 1949

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Fragment z pamiętnika słynnej trak-torzystki radzieckiej Poszy Angeli-ny pt. „Jak zostałam traktorzystką”. 16.50 (t) Wiersze poetów radzieckich. 17.00 (t) Dziennik popołudniowy. 17.15 (t) Kon-cert dla przodowników pracy. 18.00 „Życie junaków SP w szkole”. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 (t) dzien-nik popołudniowy. 19.15 „Porozma-wiamy”. 19.20 Muzyka rozrywkowa. Transmisja z Budapesztu. 20.00 „Pol-ska zawsze wierna”. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Dzien-nik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 „Dobry wieczór”. 22.00 (t) „Mo-zaika muzyczna”. 22.45 (t) „Malowa-nie u szefa”. 22.58 (t) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.10 Raport z międ-zynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Polska muzyka kameralna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (t. Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiedowa. 14.00 „O-powieść o Chopinie” (26). 14.15 Kon-cert solistów. 14.50 (t) Komunikaty. 14.55 (t) Kwadrans muzyki rozrywko-wej. 15.10 (t) Kalendarz imprez spor-towych. 15.15 (t) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z fe-stiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (t) Pieśni i piosenki pol-skie i radzieckie. 16.35 (t) W ramach audycji Tow. Przyj. Polsko